

REPUBLIKA

LÓDŹ. CZWARTEK, 13-go KWIETNIA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 101

TAN WOJENNY NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

ogłoszone będą w Londynie i Paryżu doniosłe decyzje. — Turcja i Grecja otrzymają pomoc na wypadek agresji. — Gorączkowe narady na Downing Street

Koncentracja wojsk brytyjskich w Gibraltarze

Paryż, 12 kwietnia. Stwierdzono koncentrację wojsk angielskich w Gibraltarze na granicy hiszpańskiej.

Londyn, 12 kwietnia. (United Press) W kołach politycznych mówią, że **WYKONANIE I FRANCJA W CZWARTEK WYKONAJĄ SWÓJ PLAN UDZIELENIA OBRONY WYKONAJĄ EWENTUALNA AGRESJA 2 WYKONAJĄ, T. J. GRECJI I TURCJI.** W Anglii oświadczenie tej treści na posiedzeniu Izby Gmin złoży premier Chamberlain, zaś na posiedzeniu Izby Gmin — Halifax.

Analogiczne oświadczenie złoży w Paryżu prem. Daladier.

Londyn, 12 kwietnia. (United Press) Na Downing Street w sobotę po południu panował niezwykły ruch. Politycy i dyplomaci przybyli do prezydium rady ministrów i do Foreign Office.

Na ulicy zebrały się tłumy publiczności przygładające się przyjazdowi i odjazdowi mężów stanu.

Szczególnie gorąco wiwatowały tłumy na cześć Churchilla, który o godz. 16-tej przybył do premiera Chamberlaina. Przepuszczają, że rozmowa dotyczyła jutrzejszego oświadczenia Chamberlaina w Izbie Gmin.

Halifax odbył godzinną rozmowę z Chamberlainem. Minister wojny Belisha odwiedził ministerstwo spraw zagranicznych i biura premiera, omawiając różne sprawy z sekretarzem Chamberlaina.

W Foreign Office zjawili się kolejno ambasadorowie Polski, Francji, i Chin oraz poseł węgierski.

Paryż, 12 kwietnia. (Pat) Czwartek będzie ważnym dniem, o ile chodzi o ujawnienie intencji i najbliższych metod działania Francji i W. Brytanii. Równoległe bowiem do przemówienia prem. Chamberlaina, które ma być wygłoszone na posiedze-

niu Izby Gmin, premier Daladier złoży ma oświadczenie do prasy, które będzie reasumpcją stanowiska Francji wobec wytworzonej sytuacji.

O ile chodzi o echo działalności dyplomatycznej Londynu, to prasa paryska zaznacza dzisiaj, iż sprawa formy, jaką przybierze ewentualna gwarancja brytyjska dla dwu państw wschodniej części basenu Morza Śródziemnego nie została jeszcze zdecydowana.

Niektórzy korespondenci londyńscy prasy paryskiej donoszą dzisiaj, że możliwe jest, iż ta ewentualna gwarancja nie dotyczyć będzie poszczególnych państw lecz zawierałaby ogólnikową formułę, obejmującą państwa wschodniej części Morza Śródziemnego, bez wymienienia tych państw.

O ile chodzi o czwartkową deklarację premiera Daladier, to treść jej, aczkolwiek została już sprecyzowana na posiedzeniu wtorkowej rady gabinetowej i śródowej rady ministrów, zachowywana

jest w całkowitej dyskrecji.

O ile chodzi o wyniki dwudniowych obrad rządu francuskiego, a mianowicie wtorkowej rady gabinetowej i śródowej rady ministrów, to twierdzą tu, iż dotyczyły one również pewnych zarządzeń natury wojskowej.

Londyn, 12 kwietnia. (PAT) Reuter zaprzecza wiadomościom, które pojawiły się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

Londyn, 12 kwietnia. Prasa londyńska poświęca liczne artykuły wytworzonej sytuacji.

Zdaniem „Manchester Guardian” sytuacja osiągnęła tak krytyczne stadium, że pełna deklaracja polityki brytyjskiej staje się istotnie konieczna zarówno dla opinii angielskiej, która na ogół nie zdaje sobie z tego sprawy, jak kruchy stał się obecny pokój, jak też dla całego świata.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Dardanele otwarte dla floty angielskiej,

która swobodnie będzie mogła przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne. — Ścisła współpraca Turcji i Rumunii

przed spotkaniem króla rumuńskiego z regentem Jugosławii

LONDYN, 12 kwietnia.

(PAT) „Daily Express” donosi, że premier spraw zagranicznych Rumunii Gafencu podpisał z rządem tureckim porozumienie, na mocy którego **WYKONAJĄ SIĘ OTWORZYĆ CIEŚNINĘ DARDANELSKĄ I BOSFOR DLA WYKONAJĄ OBCYCH OKRĘTÓW WYKONAJĄ I TRANSPORTÓW. WYKONAJĄ FLOTA BRYTYJSKA WYKONAJĄ TRANSPORTY, ZAWIERAJĄCE WYKONAJĄ WOJENNY MOGŁYBY SWOJĄ WYKONAJĄ NA MORZE CZARNE**

Zwracamy uwagę naszych P.T. Czytelników na to, iż „Express”, wychodzący obecnie o godz. 12 w południe, zawiera **najświeższe wiadomości polityczne**

„Express” drukuje ostatni service informacji PAT, United Press oraz codzienne raporty korespondentów naszego koncernu prasowego z Paryża i Londynu.

Białogród, 12 kwietnia.

(PAT) „Samouprawa” komentując rozmowy pomiędzy ministrami Gafencu i Saradzoglu w Stambule podkreśla, że obaj mężowie stanu stwierdzili **CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGŁĄDKÓW RUMUNII I TURCJI** oraz wszystkie absolutnie kwestie europejskie i bałkańskie.

Dziennik zwraca uwagę na doniosłą rolę, jaką odgrywa w tej części świata Turcja i stwierdza w końcu, że rozmowy Gafencu—Saradzoglu stanowią jedynie potwierdzenie ducha pokojowego i konstruktywnego, który znalazł zresztą pełny swój wyraz w zawarciu paktu

porozumienia bałkańskiego.

LONDYN, 12 kwietnia.

(PAT) REUTER DONOSI, IŻ W **NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZE- WIDZIANE JEST SPOTKANIE KRÓLA KAROLA RUMUŃSKIEGO Z KSIĘCIEM PAWŁEM JUGOSŁOWIAŃSKIM.**

ATENY, 12 kwietnia.

(United Press). W tutejszych kołach politycznych oświadcza się, że między Anglią a Grecją doszło już do porozumienia, na mocy którego Grecja na wypadek wojny udzieli angielskiej flocie prawa zawijania do swych portów.

Porozumienie to nie przewiduje pomocy Grecji na wypadek agresji zwróconej przeciwko Anglii. Grecja jednak na wypadek zagrożenia jej własnych terytoriów, w razie wybuchu wojny na Morzu Śródziemnym, będzie współdziałać z Anglią jako jej sojusznik.

Anglia ma zaopatrzyć Grecję w samoloty, działa przeciwlotnicze i maski przeciwgazowe, jako świadczenie wzajemne za udzielenie statkom angielskim prawa zawijania do greckich portów. Przepuszczają, że dostawa wspomnianego materiału wojennego Anglii rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Zbrojne pogotowie w Holandii

Prasa niemiecka „dziwi się” i przypisuje nastroje niepokoju inspiracjom Londynu

Amsterdam, 12 kwietnia.

(PAT). W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret królowej, upoważniający naczelnego wodza armii holenderskiej do przeprowadzania w razie potrzeby rekwizycji kwater, środków komunikacji i artykułów żywnościowych.

Dla zapewnienia normalnego przebiegu mobilizacji na wypadek nieoczekiwanej konieczności, rząd holenderski za-

był gotowi do stawienia się do swych oddziałów skoro zostaną zawiadani.

BERLIN, 12 kwietnia.

(PAT). „Essener National Ztg.” donosi o wysoce nerwowych nastrojach, jakie panować miały w Holandii podczas świąt Wielkiejnocy. Holandia w obawie przed napaścią zarządziła mobilizację i umocniła barykadami swą granicę z Niemcami.

Pismo niemieckie wyraża swe zdziwienie z zarządzeń holenderskich, które

nazywa śmiesznymi. Naród holenderski — pisze dziennik — przeszło 100 lat pozostać mógł na uboczu od wszystkich zawieruch wojennych.

Nerwowość Holandii — zdaniem dziennika — nie znajduje uzasadnienia w przykładach historii holenderskiej, ani w wypadkach ostatnich, a tym bardziej w postawie narodu niemieckiego. Inspiratorom zarządzeń rządu holenderskiego był — jak utrzymuje dziennik — Lon-

dyn.

Krół włoski - królem Albanii

Zwołana przez okupantów włoskich „konstytuanta“ ofiarowała Wiktorowi Emanuelowi III koronę albańską

Poniżej podajemy relację urzędowej agencji włoskiej z odbytego posiedzenia „konstytuanty“ albańskiej, która, obradując pod „opieką“ wojsk okupacyjnych (italii, uchwalila zrezygnować z niepodległości swego kraju (nazywa się to „zmianą ustroju“) i zaofiarować koronę albańską królowi Italii (nazywa się to „unią dynastyczną“):

Rzym, 12 kwietnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytuanta albańska na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomyślnie wniosek zawierający następujące punkty:

1) ISTNIEJĄCY W ALBANI UTRÓJ TRACI SWĄ MOC, A KONSTITUCJA, WYPLYWAJĄCA Z TEGO USTROJU, ZOSTAJE UCHYLONA.

2) Utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzone w pełnomocnictwa.

3) Zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silnie związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jawniejsze i bliższe solidarności. Układy, ożywiłone tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanii.

4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego

POSTANAWIA OFIAROWAĆ W FORMIE UNII PERSONALNEJ KORONĘ ALBAŃSKĄ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI WIKTOROWI EMANUELOWI III, KRÓLOWI WŁOCH, CESARZOWI ETIOPII, DLA NIEGO I JEGO KRÓLEWSKICH POTOMKÓW.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął Verlaci.

Niezwłocznie po posiedzeniu członko

wie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do tłumów krótkie przemówienie, w którym podkreślił zna

czenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego.

Rzym, 12 kwietnia.

(PAT) W związku z uchwałą albań-

Wojna partyzancka w Albanii

Włosi muszą staczać z góralami zacięte walki

Białogród, 12 kwietnia.

(United Press). Według doniesień z Korchy, posuwanie się wojsk włoskich w południowo-wschodniej części Albanii natrafia na wielkie trudności, z powodu ciągłych starć z partyzantami albańskimi.

Albańczycy pozrywali mosty i zabarykadowali drogi, tak, że należy się liczyć z długotrwałą wojną partyzancką.

Albańskie oddziały partyzanckie zajmują brzegi wysokich dolin górskich, stanowiąc jedyną drogę ku granicy greckiej i niespodziewanie rozpoczynają ostrzelanie maszerujących oddziałów włoskich, po czym kryją się w niedostępnych górach. Przy tej metodzie walki, nowoczesna broń okazuje się bezwartościowa.

Bułgaria wysunąć ma żądania terytorialne

ale nie użyje siły. — Narodowi socjaliści planowali w Sofii zamach stanu

Sofia, 12 kwietnia.

(United Press). Ostatnie wydarzenia w polityce europejskiej śledzą w Sofii z większym spokojem niż w innych stolicach bałkańskich.

Rząd jugosłowiański oczekuje wprawdzie na odpowiednią chwilę do zgłoszenia żądań rewizjonistycznych, jest jednak równocześnie zdecydowany nie używać siły dla ich przeprowadzenia.

Widać to chociażby stąd, że mimo

wiadomości o koncentracji rumuńskiej nad granicą Bułgarii, Bułgaria nie wydała żadnych zarządzeń natury wojskowej.

Bułgaria prowadzi politykę ostrożnego obserwowania wydarzeń, przy zachowaniu stanowiska pokojowego.

Sofia, 12 kwietnia.

(PAT) Oficjalny komunikat wydany przez władze policyjne w związku z rozwiązaniem bułgarskiej partii narodowo-

skiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 b. m. godz. 22 w pałacu Weneckim wielka rada szystowska. Rada ministrów zwołana stała na piątek 14 b. m. godz. 16, a faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 b. m. godz. 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

Rzym, 12 kwietnia.

(PAT) W skład nowego rządu albańskiego wchodzi:

Premier Sheket Verlaci, który nie będzie tymczasowo obowiązkiem ministra robót publicznych, minister spraw zagranicznych — Dino Xheni, minister sprawiedliwości — Ypi Xhafer, minister finansów — Aizoj Feizi, minister darki narodowej — Bega Ahdon, minister oświaty — Ernest Kolici.

Marsz. Petain nie wróci do Burgos

dopóki gen. Franco nie zwolni ochotników włoskich

Paryż, 12 kwietnia.

(United Press). W kołach politycznych mówią, że marszałek Petain nie powróci na swą placówkę do Burgos, dopóki różne sprawy nie zostaną przez rząd hiszpański definitywnie wyjaśnione.

(PAT). Przyjazd marsz. Petain do Paryża, jego kolejne konferencje z premierem Daladier i min. Bonnet uwidoczniły opinię publiczną Francji na nowo problem Hiszpanii. Dzienniki paryskie podają, iż rozmowy marsz. Petain z kie-

rownikami polityki francuskiej objęły następujące punkty, a mianowicie: załatwienie sprawy uchodźców hiszpańskich przebywających we Francji, których powrót do Hiszpanii odbywa się niezwykle powoli, dalej sprawozdanie marsz. Petain co do nastrojów politycznych hiszpańskich kół kierowniczych, kwestia przystąpienia Hiszpanii do pakty antykominternowskiego, kwestia zachowania się Hiszpanii na wypadek konfliktu powszechnego i wreszcie sprawa ewentualnej gwarancji dla Francji i An-

glii co do neutralności hiszpańskiej.

Prasa paryska wyraża dziś obawy, aby Włochy nie chciały uczynić z kwestii likwidacji ochotników włoskich w Hiszpanii przetargu politycznego. W każdym razie, wedle dotychczasowych danych rządu włoskiego, ochotnicy hiszpańscy mają być ewakuowani z Hiszpanii po wielkiej defiladzie czołców, jaka ma się odbyć w Madrycie, w której mają wziąć udział ochotnicy włoskie, a która prawdopodobnie będzie się w pierwszych dniach maja

Kahan Piotrkowska 80
SUKNA I KORTY

Zdarzenia i ludzie

„Squash“ i „Black-Tennis“ Nowa gra z totalizatorem

Londyn, w kwietniu.

W Australii prawnie zabronione są wszelkie gry hazardowe, co oczywiście nie przeszkadza, że w Sidney, Melbourne i Brisbane setki tajnych jaskiń gry w wytwornych klubach i zakazanych knajpach marynarskich konkurują skutecznie ze słynnymi domami gry w Szanghaju i Singapore. Są one przeznaczone dla turystów; australijski gentleman odwiedza je rzadko lub też wcale i zadawała się bridgem, tenisem, rugby i temu podobnymi rozrywkami.

Anglosaski pociąg do gier i zakładania się i w Australii nie daje się jednakże sztucznie stłumić i znalazł oryginalną rekompensatę w grze, zwanej „Squash“. Jest to kombinacja zwykłego tenisa z tą różnicą, iż piłki rzuca się do celu i widzowie zakładają się. Gra ta wymaga pewnej rutyny i zręczności, dlatego też nie uważa się jej, jako gry hazardowej i „Squash“ nie podlega zakazowi.

Turniej „Squash“ składa się z 10-ciu do 12-tu rund, z której każda trwa około pół godziny. Miejsca obydwu graczy są dokładnie markowane; ten, który podczas gry wychodzi poza granice oznaczonego miejsca, zostaje zdyskwa-

lifikowany. Dokoła placu gry ustawione są trybuny dla publiczności — po większej części zwykłe rzędy krzesel lub ławek. Prawdziwy totalizator przyjmuje stawki i wypłaca po każdej rundzie wygrana.

Cała Australia gra dzisiaj w „Squash“. Tygodniowe obroty na turniejach wynoszą dziesiątki tysięcy funtów i wynalazca tej nowej gry, kapitan G. P. Carter z australijskiej milicji związkowej, nie zaryzykował zbyt wiele, gdy w 1933 r. spróbował przenieść tę grę do Anglii.

Dzisiaj w Anglii istnieje kilkaset „Squash - Klubów“. Tysiące kupców, przedsiębiorców i małych urzędników z londyńskiej City gra w „Squash“ i na budowę placów gry wydano dotychczas pokaźną sumę 800.000 funtów. Przy każdym nowym budynku urządza się obecnie plac do „Squash“, a nawet na okretach także już są takie place.

„Squash“, urzędowo opatentowany i zmodyfikowany w regulach, stał się prawdziwym przemysłem. G. H. Carter Corporation, która posiada monopol, nie opublikowała jeszcze dotychczas swych obrotów i wygranych, muszą one jednak być bardzo pokaźne, gdyż urządzenie

przepisowego placu kosztuje przeciętnie 600 funtów.

Dotychczas istnieje 1400 placów, każdego miesiąca jednak liczba ta się powiększa. 11.000 ludzi znalazło prace, jako robotnicy w fabrykach rakiet, jako pracownicy przy budowie placów, urzędnicy klubowi, gracze zawodowi i jako personel usługujący. Stałych graczy jest około 45.000, a 10.000 osób uczeszcza do urządzonych przez Carter-Trust szkół i akademii, w których uczy się gry „Squash“. Obliczono, iż roczne dochody z tych instytucji wynoszą 600 tysięcy funtów.

Do tego dochodzą jeszcze opłaty za grę, wynoszące za pół godziny 1 szyling 9 pensów. Licząc dziennie po 10 gier na każdym placu, roczne wpływy towarzystwa przy 1.400 placach i 100 dniach gier w roku (gry odbywają się tylko w miesiącach letnich) wynoszą okrągłą sumę 125.000 funtów, nie licząc dochodów, uzyskanych z zakładów, które jeszcze wielokrotnie przewyższają tę sumę.

Od chwili, gdy książę Windsor, na krótko przed swoją abdykacją, stał się członkiem jednego z najelegantszych „Squash-Club“ Londynu, popularność nowej gry jeszcze wzrosła. Angielscy oficerowie i kupcy wprowadzili tę grę do kolonii, do Kanady, Indii Zachodnich, na Nową Fundlandję, zaś na na Haiti gra przez kształciła się w zupełnie coś nowego,

mianowicie w Black Tennis, czyli Bado (gra wiatru).

„Czarny tenis“ mało ma wspólnego ze swym australijsko-europejskim wzorem. Głównym sprzętem tej gry jest wysoki kilkumetrowy drąg, z którego górnego końca zwisa piłka na cienkim sznurku. Dwaj zawodnicy po kolei rzucają swymi raketami w piłkę, starając się, by sznur całkowicie zakreślił się dookoła drąga. Komu uda się tego dokonać, najczęściej w określonym czasie, zwyciężył. Gra jest zatem stosunkowo łatwa, wymaga jednak wiele zręczności i wprawy oraz obfituje w niespodzianki.

Całe Haiti gra w You-Bado. Sięgają setek gourdesów (gourde to około 50 gr.) i niejedyn murzyn prowadzi w przy tym swój dom i fermę, a żonę i jedyną koszulę. Korzysta na tym państwo. Właściciel każdego placu musi wykupić koncesję, każdy turniej musi być zgłoszony do władz skarbowych i wszystkich stawek wpływa do kasy państwa. Roczne wpływy republiki wynoszą 35 milionów gourdesów; szósta część tej sumy pochodzi z datkowania You-Bado i podobnych hazardowych.

Przekształcenie się „Squash“ w „Black Tennis“ — na drodze z Australii przez Europę do Centralnej Ameryki — jest niewątpliwie jednym z najciekawszych rozdziałów w dziejach nowoczesnych gier hazardowych.

Albanie wojny nie będzie

Przeszło 3.600.000 obywateli
składa oszczędności w PKO

Wielki londyński podzielony jest w ten sposób, iż naprzemiennie odbywają się tam sesje gabinetowe, to znów konferencje sztabu generalnego. Polityka włoska od kilku miesięcy zmieniła się zupełnie i pod każdym względem. Jest to pocieszające dla tych, których denerwowała bierność angielska, tak radykalnie odbiegająca od gorączkowej aktywności Niemiec i Włoch.

Dokonane zmiany mogą także porażać tych ludzi, których w dalszym ciągu jeszcze drażni jaskrawa różnica między brutalną zaborczością totalitarną a cierpliwością i powściągliwością państw demokratycznych. W dalszym rozwoju wypadków na wszystko przyjdzie kolej...

Z powodu Albanii wojny nie będzie to jest jasne. W Tiranie znalazły się lokalne Hachy, a miejscowy Syrcz jest na swoim miejscu. Zgromadzenie „narodowe”, które przypuszczalnie składa się będzie z większej ilości Hach i nowych agentów włoskich, uderzy na wszystko, czego zażąda dowódca ekspedycyjny. „Projekt” czyli wicekról Ciano już jest. Nie sięgać po nowe wzory — wykonać zupełnie niemiecko-czeskie.

W planszy imprezy albańskiej ma swoje miejsce i pasywa, oczywiście z włoskiego punktu widzenia: *activum* — uderzenie dotychczasowego oparcia niemieckiego na półwyspie Bałkańskim i wydobycie drogi do napaści na Grecję i Jugosławię; *passivum* — wypadek albański nie tylko nie zdemoralizuje Bałkanów, ale odwrotnie — ułatwi utworzenie frontu antywłoskiego i antyniemieckiego. Już wczoraj rząd bułgarski zawiązał organizację narodo-socjalistyczną, która przez kilka lat była prowadzona.

Należy również lekceważyć rezerwy w świecie muzułmańskim. Ktoś może powiedzieć, że Lawrence nie ogłosi wojny świętej przeciwko Włochom i Niemcom? W polityce jest tak, jak w szachy: czasami bywają taktyczne sytuacje, że jeden przeciwnik grozi „szachem”, a drugi odpowiada mu „matem”.

W sprawie Albanii wojny nie będzie, bo to tylko fragment ogromnych planów skonstruowanych przez dwie strony walczące.

Anglia wysłała część swej floty śródziemnomorskiej w okolice morza Jońckiego, ale równocześnie nie zostały ani chwili przerwane pertraktacje dyplomatyczne. Jest oczywiste, że Anglia nie traktuje państw bałkańskich jako jednolitego bloku i liczy się z możliwością oderwania Włoch od Niemiec. Wprawdzie Włochy były by wteżazane na rolę *le second brillant* Anglii, która wtedy tanim kosztem przetrzymałaby Niemcy, ale też inna rola może przyświecać Włochom na wybrzeżach zwycięstwa Niemiec — przypuścić im jeszcze o wiele gorsza...

W tym celu też lord Perth przez całą Wielkanoc dowodził w Rzymie, jak małą i pomocniczą rolę spełniały Włochy u boku Niemiec. Czemże jest to w porównaniu z Czechami? Właśnie zaś Włochy miały apetyt na Jugosławię, to w najlepszym wypadku przy tej okazji nie wybuchła

wojna europejska) otrzymałyby skąpy dalmatyjskie, podczas gdy Niemcy zapałyby piękną i bogatą Słowenię.

Gdyby zaś zdecydowały się Włochy na dalszy ciąg awantur i doprowadziły do wybuchu europejskiego, mimo wszelkich zasad zdrowego rozsądku, to lord Perth uprzedza rząd włoski, że w pierwszym okresie wojny Anglia i Francja ograniczą się do szachowania sił niemieckich i akcji defenzywnej na Zachodzie, podczas gdy główne uderzenie pójdzie na Włochy, aby szybko i gruntownie z nimi się rozprawić. Później „wykończenie” Niemiec będzie o wiele łatwiejsze. Ażeby nie było pod tym względem żadnych wątpliwości, pokazano w Londynie ambasadorowi włoskiemu plany dawnej Ententy z roku 1914. Gdyby Włochy były podówczas wystąpiły razem z Niemcami, byłby je spotkał taki sam los.

Kiedy Niemcy zajmowały Kłajpedę i podniósł się alarm, że o to wybuchnie wojna, wysunęliśmy śmiało podówczas przypuszczenie, że z Kłajpedy wojna się nie wyklucza, a uderzenie państw totalitarnych pójdzie zupełnie w innym kierunku: albo w bałkańskim, albo — kolonialnym.

Przypuszczenie to okazało się stu-

żne. Również i teraz skłonni jesteśmy uważać incydent albański za wyczerpany na razie. Sądzymy, że po mocnej deklaracji brytyjskiej na razie zapanuje spokój, przynajmniej powierzchowny. Równocześnie z jakąś serią nowych zapewnień pokojowych (może z okazji urodzin Hitlera) czynione są już z pewnością przygotowania do jakiejś nowej, ale i tym razem bezpiecznej awantury.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, że czas pracujący na korzyść pogotowia zbrojnego Paryża i Londynu, nie sprzyja już dzisiaj awanturom niebezpiecznym. Dlatego państwa totalitarne dążą raczej do powiększenia bałaganu na świecie, do niepokoju, do tarć i zadrażeń, aby w mętnej wodzie, przy względnie bezpiecznym, złowić jakąś rybkę.

Na tych doprawdy przynębiających refleksjach opieramy swe pokojowe przypuszczenia. Będzie to trwało tak długo, dopóki pewnego dnia i przy nadarzającej się okazji, przy demonstracji całej potężnej siły zbrojnej, nie padnie krótki, ultimatywny rozkaz:

— Ewakuować Czechosłowację. — Ewakuować Albanie. Wymaszerować z Kłajpedy. Zabierać manatki z Hiszpanii.

Wynosić się z Balearów. Wyprowadzić się z Marokka hiszpańskiego.

Ten rachunek jeszcze będzie musiał być wyrównany. A skoro się to wyrównywanie zacznie, skoro puchlina zacznie opadać, i same totalitarności nie wytrzymaają. A wówczas — kiedy pęknie powierzchowna skorupa — ukażą się oblicza narodów, doprawdy inne, aniżeli żelazne maski, w które je zakuto. O.



**Twoniecz
Zdrój**
Książki wód
J o d o -
wych

Kompletna kuracja za zł. 155.—! 3-tygodniowy ryczałtowy pobyt w okresie między 1 maja a 15 czerwca. Wszelkich informacji udzielamy odwrotną pocztą.
DYREKCJA.

Siły lotnicze Francji i Anglii

przewyższą w końcu lipca siły Włoch i Niemiec, zarówno pod względem jakości, jak i liczby samolotów

Paryż, 12 kwietnia.

(United Press). Na zebraniu zorganizowanym przez międzynarodową akademię dyplomatyczną, francuski minister lotnictwa Laurent Eynac oświadczył, że w ciągu lata produkcja samolotów Anglii i Francji będzie większa od produkcji Niemiec i Włoch, niezależnie od tego, że mocarstwa Zachodu będą mogły zakupywać samoloty w Stanach Zjednoczonych.

Według obliczeń ministra Laurent

Eynac, Francja posiada obecnie 2.500 samolotów wojskowych pierwszej linii, Anglia — 3.000, Niemcy 5.000, Włochy 2.000.

Samoloty włoskie, które były używane w Hiszpanii i Abisynii nie są uwzględnione w tych obliczeniach, ponieważ nie mogą być używane na innych terenach.

Francja wydatnie zwiększyła swą produkcję. Podczas, gdy w grudniu ub. roku fabryki francuskie produkowały tylko 37 samolotów miesięcznie, w marcu

produkcja doszła do 200, a w kwietniu osiągnie 300, latem zaś dojść powinna do 500 samolotów miesięcznie. Tymczasem produkcja samolotów Niemiec i Włoch nie może wzrosnąć powyżej 900.

W razie utrzymania tego tempa rozwoju produkcji, w końcu lipca Francja i Anglia posiadać będą 14.000 samolotów w tym 9.000 najnowszych typów, podczas gdy Niemcy i Włochy będą wówczas miały razem 10.600 samolotów, w tym tylko 4.000 najnowszej konstrukcji.

W dalszym ciągu Laurent Eynac wywołał, że wszędzie brak jest odpowiedniej liczby pilotów. Anglia ma obecnie do dyspozycji 9.000 pilotów, Francja nie co mniej. Wobec tego Laurent Eynac przypomina o niedawno wydanych zarządzeniach o wyszkoleniu młodzieży w lataniu przed rozpoczęciem służby wojskowej.

Min. Eynac wywołał dalej, że Francja i Anglia położą główny nacisk na rozwój budowy przemysłu lotniczego, a nie na szybkie fabrykowanie sprzętu lotniczego, który łatwo się starzeje na skutek ciągłych postępów w konstrukcji samolotów.

Odpowiednio zabezpieczony przemysł lotniczy może rozpocząć produkcję w razie wojny, wytwarzając od razu wielkie ilości najnowocześniejszych samolotów.

Paryż, 12 kwietnia.

(Pat) Na pokładzie parowca „Ile de France” odpłynął dziś do Nowego Jorku b. minister spraw zagranicznych republikańskiej Hiszpanii Alvarez del Vayo. Odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacji o celu swej podróży.



historia się powtarza...

... święta, przyjęcia, wizyty i... zaburzenia w trawieniu. — Oto normalne zjawisko powtarzające się rok rocznie.

W zaburzeniach tych stosuje się sole owocowe MINEROGEN F.F. Skład główny: Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10

„Wojska niemieckie gotowe do marszu”...

Oświadczenie Goeringa z okazji urodzin Hitlera

Berlin, 12 kwietnia.

(Pat) Marszałek Goering przesłał czasopismu „Die Wehrmacht” artykuł z okazji 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera.

Artykuł stwierdza, że obecnie powołani pod broń Niemcy ponawiają złożoną naczelnemu dowódcy Hitlerowi przysięgę bezwzględnego i ślepego posłu-

żenia jego rozkazom, jakkolwiek drogę lub cel on wyznaczy.

Kanclerz Hitler wie, że niemieckie siły zbrojne są w każdej chwili gotowe do marszu. Czegokolwiek może od nas kanclerz zażądać w służbie dla wielkości i honoru Niemiec, spełnimy swój obowiązek — oświadcza marszałek Goering.

Dr. Weizmann zaproszony przez Roosevelta do U.S.A.

Stany Zjednoczone popierają akcję Żydów w sprawie Palestyny. — Rokowania w Kairze będą wznowione

Kair, 12 kwietnia. Dziś o godz. 9.30 rano dr Weizmann opuścił Kair i udał się w drogę powrotną do Palestyny. Rozmowy z politykami arabskimi nie przyniosły na razie żadnych określonych rezultatów.

Jak informują, dr Weizmann miał oświadczyć, że w obecnej sytuacji woli on opowiedzieć się za utrzymaniem status-quo w Palestynie. Dr Weizmann miał dodać, że nie jest do pomyslenia żadne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego bez zgody Żydów. Miał on przy tym powołać się na postawę rządu Stanów Zjednoczonych, który bez zastrzeżeń popiera stanowisko żydowskie i którego stosunek do sprawy palestyńskiej ma z konieczności, wobec dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, wagę szczególną.

Posel egipski w Londynie, Nahas-pasza, miał wyrazić nadzieję, że ostatecznie jego wnioski w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego będą uwiecznione sukcesem.

Dziś wieczorem odbyć się ma narada wszystkich, bawiących w Kairze liderów arabskich z różnych krajów, także z Palestyny, celem rozpatrzenia wniosków Nahas paszy.

Jak informują, w przyszłym miesiącu dr Weizmann uda się do Stanów Zjednoczonych na osobiste zaproszenie prezydenta Roosevelta. Przed udaniem się do Ameryki dr Weizmann zatrzyma się raz jeszcze w Kairze.

Londyn, 12 kwietnia.

W kołach urzędowych w Londynie zaprzeczają dziś doniesieniu, jakoby Nahas pasza miał zabrać ze sobą do Kairu uzgodniony w szczegółach nowy plan rozwiązania problemu palestyńskiego. Jak zapewniają ze źródła wiarygodnego, Nahas pasza miał tylko w pewnych, całkiem określonych punktach wysłuchiwać opinie delegatów arabskich którzy w charakterze delegatów brali udział w konferencji palestyńskiej w Londynie i dotąd jeszcze bawią w Kairze.

Stan wojenny na Morzu Śródziemnym

(Dokończenie)

ta, który ma jeszcze pewne wątpliwości co do zamiarów rządu brytyjskiego.

„Yorkshire Post” oświadcza: „Stoimy obecnie w obliczu sytuacji bardzo poważnej. Kwestia czy porozumienie włosko-brytyjskie ma być obecnie uważane za pogwałcenie, czy też nie, stała się akademicką. W każdym razie opinia publiczna Wielkiej Brytanii i całego świata udzieli odpowiedzi bez wahań. Chamberlain pisze „Yorkshire Post” — zdecydowanie wierzył w pacyfikację śródziemnomorską jako rezultat tego porozumienia. Mussolini ma obecnie łatwy sposób dowiedzenia, że wiara premiera Chamberlaina w skuteczność tego porozumienia była uzasadniona i że zapewnienia, udzielone przez Mussoliniego w ciągu ostatnich paru dni premierowi zasługują na uwagę. Może on bowiem natychmiast wycofać swoje wojska z Hiszpanii i ewakuować Majorke”.

Dokumenty Ligi Narodów wysłane do St. Zjednoczonych

Genewa, 12 kwietnia

(United Press) W Radzie Ligi Narodów spakowano najważniejsze dokumenty i wysłano do Stanów Zjednoczonych.

Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol odłożył zamierzona podróż do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Przed udaniem się do Kairu poseł egipski w Londynie odbył jak słychać, kilka rozmów z ministrem kolonii MacDonal-dem. Do Kairu udał się on z własnej inicjatywy. Rozmowy w Kairze były zorganizowane jeszcze w czasie trwania konferencji londyńskiej, w porozumieniu z szefem delegacji egipskiej, ministrem Ali Maher paszą.

Koła syjonistyczne w Londynie nie

udzielają żadnych informacji o rozmowach kairskich. W kołach tych stwierdzają tylko, że dr-owi Weizmannowi towarzyszył do Kairu radca prawny Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, Bernard Joseph.

Jerozolima, 12 kwietnia.

(PAT) W ciągu ostatniej doby ofiarą walk między Żydami i Arabami padło 3

zabitych: 2 Arabów i 1 Żyd. W Hajdżi dziś rano został zabity inspektor samotary narodowości żydowskiej oraz Araba nieznane nazwiska.

W pobliżu Jaffy zabity został wieśniak arabski. Policjant Żyd ranny został wystrzałem z rewolweru na ulicy Jerozolimy. Poza tym udaremniono w okolicy Esdraelon zamach terrorystów, którzy usiłowali zniszczyć rurociąg naftowy.

Włosi powołują Żydów do armii

Oficerowie, których zwolniono na mocy ustaw antyżydowskich wracają obecnie na dawne stanowiska

Rzym, 12 kwietnia.

Liczni oficerowie Żydzi, którzy na mocy wrześniowej ustawy usunęli zostali z armii włoskiej, są obecnie znów powoływani do służby.

Przy migrenie i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawiennych żołądka lub jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa do szybkiego usunięcia tych dolegliwości. Zapytajcie wasz. lek.

Dotyczy to nie tylko specjalistów, jak lekarzy, inżynierów itd. ale również oficerów liniowych.

Zmiana stosunku władz wojskowych do Żydów była do pewnego stopnia niespodzianką, ponieważ jeszcze przed kilku tygodniami zwolniono ze służby tych wszystkich Żydów, których powoływano na mocy częściowej mobilizacji. Obecnie powoływani są do służby

Żydzi niższych stopni wojskowych, choćkolwiek nie w trybie zwykłego wcielania do szeregów, lecz przez proponowanie podoficerom i szeregowym dom, aby ochotniczo zaciągali się do wojska.

W stosunku do rodzin tych Żydów, którzy wstąpią do armii nie będą stosowane ustawy antyżydowskie.

Czy suwerenność i całość Grecji będzie uszanowana

Oświadczenie posła greckiego w Rzymie

Rzym, 12 kwietnia

(Pat) Agencja Stefani donosi: Posel grecki w Rzymie złożył dziś w pałacu Chigi następujące oświadczenie:

„Posel grecki otrzymał od prezesa

greckiej rady ministrów polecenie złożenia wyrazów najgorętszych podziękowań za oświadczenie, które włoski charge d'affaires złożył premierowi greckiemu 10 kwietnia w imieniu szefa

rządu włoskiego. W oświadczeniu tym udzielono stały rządowi greckiemu kategorię zapewnienia, że rząd faszystowski szanować będzie integralność Grecji, również o ile to dotyczy jej granic lądowych, jak i morskich.

Prem. Metaxas dodaje, że przyjmując do wiadomości deklarację premiera Mussoliniego z pełnym zadowoleniem żywi najgłębsze przeświadczenie, że może dojść do żadnych wydarzeń, które mogłyby zakłócić w jakikolwiek sposób dyktando przyjaźni, łączącej zawsze kraje oraz że rozpoczyna się nowy okres serdecznych stosunków, mający na celu kontynuowanie pokojowej współpracy”.

Teroryści irlandzcy w Kanadzie

mieli wysadzić w powietrze gmach parlamentu

Winnipeg, 12 kwietnia.

(Pat) Donoszą, że gmach parlamentu w prowincji Manitoba był pilnie strzeżony ubiegłej nocy, ponieważ od władz federalnych otrzymano ostrzeżenie, iż pewne elementy pozostające w związku z irlandzką armią republikańską zamierzają wysadzić w Winnipegu parlament w powietrze.

Według krążących pogłosek schwytano wezwania potajemnie funkcjonującej stacji nadawczej, nawołujące do zorganizowania serii zamachów w Kanadzie.

W Toronto stwierdzono dwukrotnie usiłowania skradzenia materiałów wybuchowych ze składów federalnych.

200 milionów zł. na pożyczkę lotniczą

Kiepura ofiarował 100 tys. zł. i 2 samochody

Warszawa, 12 kwietnia

Akcja subskrypcyjna Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zatacza coraz szersze kręgi. Ze wszystkich stron kraju napływają poza zgłoszeniami subskrypcji, również ofiary w postaci złota, biżuterii, a nawet ziemi. Suma zadeklarowana na ręce Komisarza Generalnego Pożyczki przekracza już obecnie 200 mi-

lionów złotych. Wpływy gotówkowe do kas subskrypcyjnych przekroczyły już 50 milionów złotych.

Jan Kiepura nadesłał do Pana Prezydenta Rzplitej depeszę, w której zawiadamia, iż deklaruje na pożyczkę 50 tysięcy złotych, na FON drugie 50.000 złotych, oraz dwa duże samochody.

Akcja agentów niemieckich w Argentynie

będzie przez rząd ukrócona. — Ostre zarządzenia władz

Buenos Aires, 12 kwietnia

(United Press) Rząd argentyński postanowił szczegółowo zbadać działalność narodowych socjalistów na terenach rolniczych i w ważnych okręgach produkcji zbożowej. Sędzia Miguel Jantus otrzymał polecenie wysłania centrów działalności agentów niemieckich w Argentynie.

Spodziewają się, że będzie zbadana działalność wielu domów handlowych niemieckich na prowincji. Zachodzi również podejrzenie, że lotnik niemiecki, który swego czasu był aresztowany za dokonywanie przelotów bez zezwolenia, dokonywał w niewiadomych celach wielu zdjęć fotograficznych różnych obiektów.

35 osób żywcem spłonęło

Kair, 12 kwietnia.

(Pat) W dolnym Egipcie ubiegłej nocy spłonęły dwie wioski w pobliżu Mellan Kebir. W płomieniach zginęło 35 osób, a około 300 odniosło rany.

Groźny stan królowej Geraldiny

Larissa, 12 kwietnia.

(United Press) Stan zdrowia królowej Geraldiny albańskiej pogorszył się. Temperatura wzrosła do 39 stopni. Lekarze nie ukrywają przed otoczeniem, że życiu królowej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Goebbels w Turcji...

Stambul, 12 kwietnia

(Pat) Dziś przybył tu minister propagandy Rzeszy dr Goebbels. W jego nastąpi w piątek, minister nie udaje się do Ankar.

...a Goering w Abisynii

Tripolis, 12 kwietnia

(Pat) Marszałek Goering był tu wczoraj wraz z marszałkiem Balbo na manewrach wojskowych w Tripolis, następnie zwiedził miasto, wziął udział w przyjęciu, wydanym jego cześć przez Balbo.

Meteor nad Wiedniem

Wiedeń, 12 kwietnia

(Pat) Wczoraj wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kulki białej.

Istnieje przypuszczenie, że meteor, który z Zachodu, spadł tuż poza Wiedniem.

Zajście w Poanie

Warszawa, 12 kwietnia

(Pat) W dniu 11 kwietnia r. w Poanie, powiatu Dobromil na patrol policyjny napadła grupa awanturników. W obronie własnej policjanci zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku czego jeden z awanturników został zabity, a drugi ranny. W toku.

Dzień Łodzi

Dnia 13 kwietnia 1845 roku magistrat Łódki, pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnym tkaczom w okresie przeżywanym przez Łódź kryzysu, uruchamia warsztaty tkackie i przedalnicze, zatrudniając blisko 1000 bezrobotnym tkaczom i przadkom. Do akcji tej wzięło kilka okolicznych miast i miasteczek — była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa Łodzi.



Kwiecień	Dzień Hermenegilda	
13	Jutro Waleriana i Justyna	
Czwartek	Wschód słońca	4.46
	Zachód słońca	18.28
	Wschód księżyca	2.24
	Zachód księżyca	12.26
	Długość dnia	14.00
	Przybyło dnia	6.00

Wzrostki wiadomości

WYPADEK DURU PLAMISTEGO zanotowano w Łodzi w ub. tygodniu, wobec czego władzowe zarządziły natychmiastowe środki profilaktyczne, celem zapobiegnięcia szerzenia zarazy. Poza tym w ub. tygodniu zarejestrowano 3 wypadki duru brzuszkiego, 11 płonicy, 14 odry, 2 róży, 12 krztusca, 1 zakażenie pętlowe, 45 zachorowań i 19 zgonów na dur.

PROJEKTÓW NOWYCH URZĄDZEŃ przemysłowych zatwierdzono na rozprawie komisji wydziału przemysłowego zarządu miejskiego, między innymi: 1 mechanicznej tkalni, 1 mechanicznej szwalni i nawijalni, 1 wytwórni wyrobów metalowych, 1 formiarni pończoch, 1 mechanicznego zakładu kamieniarskiego i t. d.

POLEWAĆ WODĄ ULICE, chodniki i jezdnie muszą dozorca domowi od dnia dzisiejszego. Burmistrz wydziału w ub. tygodniu zarządził, aby w związku z ustabilizowaniem pogody regularnie były polewane.

MIEJSKA RADA SZPITALNA zwołana będzie w najbliższym czasie, celem omówienia sprawy rozbudowy szpitala im. Poznańskich. Przed rozpoczęciem technicznych planów rozbudowy, rada szpitalna wydać ma opinię o stosunkowo najniebezpieczniejszych inwestycjach na terenie szpitala.

LUSTRACJA SANITARNA zakładów piekarniczych będzie przeprowadzona w najbliższych dniach, celem stwierdzenia stanu higienicznego zakładów. Szczególna uwaga zwrócona będzie na istnienie natrysków i umywalni dla pracowników.

WYBÓR GŁÓWNY ROCZNIKA 1918 i starożytności oraz ochotników i maturzystów przeprowadzony będzie w maju i czerwcu b. r. Szczegółowy plan stawiennictwa opublikowany będzie w najbliższym tygodniu. Osoby zainteresowane mogą zapatrywać się w dowody osobiste z fotelami, świadectwa szkolne, świadectwa z ukończenia kursów L.O.P.P., P.C.K. i t. d.

Wielkie zgromadzenie w Domu Zw. Zawodowych

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 10 rano w Domu Związków Zawodowych przy ul. Wysokiej 45, wielkie zgromadzenie ludowe, zorganizowane wspólnie przez PPS, klasowe związki zawodowe, Stronictwo Ludowe i Stronictwo Demokratyczne. Na zgromadzeniu przemawiać będą z ramienia PPS — pp. Szewczyk i Wachowicz, z ramienia związków zawodowych — p. Walczak, z ramienia Stronictwa Ludowego — p. Balcerzak i z ramienia Stronictwa Demokratycznego — p. Władysławowski.

Dyżury aptek

Dzisiejszej dyżurują następujące apteki: 1. S-ka (Plac Kościelny 6), A. Charemska (Plac 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 12), J. Zajaczkiewicz i S-ka (Plac Boernera), M. Epszajn (Przejazd 59), M. Epszajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przedalnia 75), J. Władysławowski (Srebrzyńska 68).

Narady w związkach włókniarzy

w sprawie nowej umowy zbiorowej. — Ogólnokrajowy zjazd majstrów fabrycznych. — Arbitraż w przemyśle budowlanym

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Szczerkowskiego, posiedzenie komisji międzyzwiązkowej zawodowych organizacji włókniarzy, powołanej specjalnie dla przeprowadzenia akcji o nowy układ zbiorowy. Na posiedzeniu omówiono szczegółowo obecną sytuację w przemyśle oraz przystąpiono do konkretyzowania postulatów, jakie wysunięte będą na pierwszej konferencji z przemysłem.

Narady trwały kilka godzin. Szczegółowe postulaty sprecyzowane będą w ciągu najbliższych dni. Po uchwaleniu zarysu projektu nowego układu zbiorowego, odbędzie się we wszystkich związkach narady delegatów fabrycznych, po czym, po zatwierdzeniu przez nich opracowanych żądań, związki zwrócą się do inspektoratu pracy z wnioskiem o zwołanie konferencji z przedstawicielami przemysłu.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd delegatów związku majstrów iabrycznych przemysłu włókienniczego. Na zjazd przybędą delegaci 16 oddziałów. Głównym tematem obrad zjazdu będzie sprawa układu zbiorowego.

Echa wyborów w Łodzi

Proces o zabójstwo Józefa Rybaka odbędzie się dziś w sądzie okręgowym

Na wokandzie sądu okręgowego znajduje się w dniu dzisiejszym sprawa przeciwko Stanisławowi Łożyńskiemu i Franciszkowi Fudale — obu członkom Stronictwa Narodowego, oskarżonym: pierwszy o zabójstwo Józefa Rybaka, drugi o udział w bójce z wynikiem śmiertelnym.

Zbrodnia, o którą obaj oskarżeni pociągnięci są do odpowiedzialności karnej, została dokonana w dniu 18 grudnia r. ub. i miała za tło podobnie jak niedawny proces przeciwko oskarżonym o zabójstwo Szelca — walki przedwyborcze pomiędzy Stronictwem Narodowym a P. P. S.

W dniu 18 grudnia, a więc w sam dzień wyborów do rady miejskiej około godziny 7 wieczór na ulicach Grabo-

Podziw wzbudzają piękne zęby

jeżeli są należycie pielęgnowane. Najwłaściwszą drogą do osiągnięcia zdrowych i pięknych zębów jest stosowanie pasty Odol. A więc do codziennego pielęgnowania zębów tylko pasta Odol.

ODOL

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku, na którym omówiono wnioski, jakie będą zgłoszone na zjeździe.

Mimo rozpoczętego sezonu budowlanego w Łodzi dotychczas nie podpisano jeszcze nowego układu zbiorowego dla

przemysłu budowlanego. Ponieważ zwoływane dotąd konferencje nie dały pozytywnego wyniku, najprawdopodobniej powołana będzie, podobnie jak w latach ubiegłych, nadzwyczajna komisja rozjemcza, która ogłosi, obowiązujące obie strony orzeczenie.

Wczoraj odbyć się miała w inspekcji pracy konferencja w sprawie układu zbiorowego dla pracowników fryzjerskich. Nie doszła ona jednak do skutku, ponieważ nie przybyli przedstawiciele pracodawców, nadsyłając równocześnie list z prośbą o odroczenie rokowań do poniedziałku. (i).

Niejedno pełne podziw i spożycie

padają na siedzącą w łóżku damę, gdyż jasno połyskujące włosy czynią ją wyjątkowo pociągającą. Zdawałoby się to na pozór rzeczą trudną, a przecież tak łatwo zachować jasny, błyszczący połysk blond włosów, używając niealkalicznej „BEZ MYDŁA” (orebka 40gr.) Szampon Czarna głowka. W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

Znany przemysłowiec uciekł z Niemiec

Albert Hahn jest również właścicielem przedsiębiorstw w Boguminie. — Obecnie przebywa on w Londynie

Katowice, 12 kwietnia. Wielkie wrażenie wywołała w sferach Górnego Śląska ucieczka z Niemiec znanego przemysłowca Alberta Hahna.

Hahn mieszkał wraz z żoną w Berlinie. Hahn zamierzał udać się do Ameryki Północnej, gdzie ma własną posiadłość. Po zajęciu Sudetów Hahnowi i żo-

nie odebrano paszporty, grożąc im osadzeniem w obozie koncentracyjnym, gdyby utworzyli w Polsce oddzielną spółkę dla zakładów w Boguminie.

Jak wiadomo p. Hahn jest właścicielem wielkich zakładów w Polsce mianowicie fabryki rur w Boguminie oraz stalowni i huty.

Otóż komunikują nam, że udało się p. Hahnowi uciec do Londynu, skąd swobodnie będzie mógł rozporządzać swymi przedsiębiorstwami w Polsce.

Wobec tego, że zarząd przedsiębiorstwa znajdował się dotąd zagranicą, utworzono na razie zarząd przymusowy z inż. Czubem na czele.

Wycieczka młodzieży angielskiej przybędzie za kilka dni do Łodzi

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy komitetu międzynarodowego zbliżenia młodzieży, do Łodzi w najbliższych dniach przybędzie wycieczka młodzieży angielskiej, która zwiędzi również szereg ośrodków w Polsce. W wycieczce bierze udział młodzież wszystkich trzech ugrupowań politycznych angielskich - labourzystów, konserwatystów oraz liberalistów.

strony z przemysłem łódzkim, a z drugiej — z życiem organizacyjnym młodzieży w naszym mieście.

W związku z tym utworzony został w Łodzi komitet przyjęcia, w skład którego weszli przedstawiciele wydziału młodzieży PPS, „Wici” i Stronictwa Demokratycznego. Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu, na którym ustalony będzie program przyjęcia młodzieży angielskiej oraz opracowany tekst deklaracji. (i).

Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną

Zbiegł do Niemiec...

Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa przeciwko Oskarowi Tiemowi, mieszkańcowi Aleksandrowa, oskarżonemu o obrazę Narodu Polskiego.

Rozprawa ta została odroczone. Odroczenie nastąpiło z charakterystycznego powodu. Oto do wiadomości sądu doszło, że oskarżony zbiegł do Niemiec. (i)

Prezydent Lebrun i Jego małżonka

Był zawsze pierwszym uczniem i doskonałym fachowcem. — Silne poczucie sprawiedliwości. — Pani prezydentowa zbiera lalki oraz łyżeczki

W związku z ponownym wyborem prezydenta Lebrun — dzienniki francuskie podają liczne szczegóły z życia zarówno samego prezydenta, jak i jego małżonki.

Albert Lebrun był przez całą swą naukę prymusem. Celował zwłaszcza w nauki ścisłe. I oto, gdy kończył liceum, wydarzył się fakt, godny szczególnej uwagi. Młody abiturient uzyskał pierwsze miejsce za matematykę i fizykę. Gdy go profesor informuje o tym zaszczytnym wyróżnieniu — uczeń Lebrun zrazu jest zmieszany, potem za nie dziękuje, ale jakoś widać, że nie tak jest temu rad, jak być powinien.

Nazajutrz wpłynęło do dyrektora szkoły pismo tej treści:

„Uważam, że na wyróżnienie mnie z fizyki i matematyki nie zasługuje. Wlemy wszyscy, że Lapointe jest lepszy ode mnie. Gdyby nie jego choroba i nieobecność podczas ostatnich klasówek — pi-sze uczeń Albert Lebrun, ślepo holdujący sprawiedliwości — nikt z nas nie byłby zdolny wyprzedzić Lapointa i odebrać mu słuszenie należnego wyróżnienia”.

To pismo odniosło ten skutek, że uczeń Lebrun z pierwszego miejsca przeniesiony został na drugie. Pierwszą nagrodę przyznano choremu podówczas koleźce przyszłego prezydenta.

Szkolę politechniczną, której studenci noszą mundury wojskowe, z pelerynkami i kapeluszkami jak admirałowie floty — ukończył Albert Lebrun również z odznaczeniem. Szkołę oficerską — z pierwszą lokatą na 181 podchorążych.

„Nie brak rodziców, którzy, gdy się ich dziecko źle uczy, pocieszają się w duchu, ale jak wiadomo — prymusi w szkole — to przeważnie nie prymusi w życiu. Życiorys prezydenta Francji, jego zawsze najlepsze stopnie i pierwsze miejsca w szkołach — świadczą, że znów z prymusami nie jest wcale tak źle i poza szkołą. Były prymus z liceum w Nancy jest dziś prymusem Francji — jej pierwszym obywatelem”.

O „Pierwszej Pani” Francji dowiadujemy się również wielu szczegółów interesujących nawet i nas, choć od tych spraw jesteśmy mocno odlegli.

Inspektor kopalni, Nivoix, był bezpośrednim zwierzchnikiem młodego podówczas inżyniera Alberta Lebruna.

Młody człowiek podobał się wysoce kulturalnemu i czytelnemu dyrektorowi. Również solidna wiedza techniczna tego byłego prymusa imponowała inżynierowi Nivoix. Nic tedy dziwnego, że go zwierzchnik polubił i że go któregoś dnia zaprosił do siebie.

Odtąd był Albert Lebrun częstym gościem w domu inspektora Nivoix. Rychło oświadczył się pannie Maigorzacie, osobie choć młodej, lecz bardzo poważnej, studiującej muzykę z wielkim zamiłowaniem i poświęceniem i znającej doskonale język niemiecki i angielski.

Mieszkają początkowo w Metz obok, ale często przyjeżdżają do domu rodzinnego Lebrunów, gdzie po dziś dzień na gospodarce siedzi i sam własnymi rękami 80 hektarów ziemi uprawia rodzony brat prezydenta. Tutaj pani Albertowa Lebrun rozwija szeroką działalność, muzyczną przede wszystkim. Powiększa chór w kościele, organizuje orkiestrę i sama, jako dyrygent i chórmistrz, wyszkala swój wielki zespół. Ludzie nie

Samobójstwo nerwowo-chorego

W domu przy ul. Kiepur 24 na Chojnach rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia.

Zamieszkały pod tym adresem od lat 38-letni bezrobotny Jan Bufal, cierpiał na rozstrój nerwowy. Stan chorego pogorszył się ostatnio znacznie.

Wczoraj, po sprzeczce z najbliższymi, popadł nieszczęśliwy w szal, począł demolować mieszkanie, a znalazłszy pod ręką brzytwę — poderznął nią sobie głębokim cięciem gardło.

Nim przybył lekarz — desperat wyzionął ducha.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (1)

mogli się nadziwić, gdy na chórze w kościele dyrygowała potem kilkakrotnie wielką Mszą ta młoda jeszcze kobieta i gdy dowodziła zespołowi, składającemu się z orkiestry, organów, chóru i solistów.

To zamiłowanie do muzyki nie opuszcza prezydentowej pod dzień dzisiejszy. Podobno również doskonałą muzykzką jest królowa Elżbieta angielska. Dwie te panie na tym tle od razu poczuły do siebie sympatie i niemal się zaprzyjaźniły.

Pani Lebrun posiada również dwie kolekcje.

Pierwszą kolekcją jest zbiór lalek, w strojach ludowych. Ma ich pani Le-

brun dziś około trzystu. Zbiera poza tym „łyżeczki z krajobrazami na uchwyty nie tylko rzeźbionymi lub wykonanymi w technice odlewniczej, ale nierzadko wykonanymi w emalii, porcelanie i t. d. Krajobrazy te dotyczą również dalekich i obcych krajów.

„Pierwsza dama Francji” jest bardzo skromna, codziennie wychodzi na miasto sama, jest i była wzorową matką i babką.

Pragnęła bardzo wyczołgać się już z wielkiego świata. Mielł już prezydentostwo mieszkanie wynajęte — szykował się na chłną starość. Ale Francja chciała inaczej, i prezydent do tego życzenia swej ojczyzny się zastosował. (g).

Apel do ziemian

Wszyscy muszą subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Do członków Związku Ziemian Oddziału Kutnowsko - Gostynińskiego rozszelany został następujący okólnik:

Od czasu najazdu bolszewickiego na Warszawę nie przeżywalimy równie doniosłej chwili, jak obecna. Oczy świata zwrócone są na naszą Ojczyznę, a jej bohaterka postawa napawa każde polskie serce dumą, otuchą i niezłomną wiarą w przyszłość.

Polska na jedno skinienie Dowódcy Armii może zamienić się w jeden obóz walczący, a każdy jej obywatel w żołnierza.

Rząd rozpisał pożyczkę wewnętrzną

lotniczą. Wywołała ona w całym kraju entuzjazm. Czyż ziemianstwo może patrzeć na wspaniałe poczynanie całego narodu bez najwyższego w nim udziału? W imieniu zarządu kutnowsko-gostynińskiego oddziału zw. ziemian, zwracam się do wszystkich naszych członków z gorącym apelem: podpisujcie pożyczkę lotniczą.

Mimo braku gotówki i ciężkiego położenia rolnictwa, na ów zbiorowy wysiłek, którym zadokumentujemy przed światem, kim jest naród polski — pic-niędzy się znaleźć muszą”.

Wiceprezes (—) Tadeusz Zawadzki.

4 osoby żywcem spłonęły podczas pożaru we wsi Grzymkowiec pod Skierniewicami

We wsi Grzymkowiec, niedaleko Skierniewic, wybuchł nocy onegdajszego pożar, który nie tylko strawił zabudowania Stanisława Chłapowskiego, rolnika i muzykanta, ale pociągnął za sobą cztery ofiary w ludziach.

Chłapowski grał w pobliskiej wsi. Jego żona, 28-letnia Natalia i troje dzieci poszli spać jeszcze wcześniej z wieczora i spali mocno w chwili, gdy w domu wybuchł ogień.

Ogień rozszerzał się tak szybko, że nieszczęśliwa kobieta nie zdołała wydostać się z płonącego domu, ani wyratować dzieci.

Po ugaszeniu ognia znaleziono zwię-

glone zwłoki Chłapowskiej i dzieci, liczących od lat 2 do 4.

Policja doszukuje się przyczyny pożaru.

We wsi Makowska powiatu radomszczańskiego przybył w odwiedziny do swego brata 36-letni Stanisław Bednarski, nauczyciel szkoły powszechnej z powiatu wieluńskiego.

Podczas ogędzin rewoweru Bednarski Stanisław nieopatrznie wypalił. Trafiony w brzuch — nauczyciel padł i po chwili wyzionął ducha.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie. (1).

Bądźmy silni, zvarci, gotowi...

Takie słowa padają z ust najwyższych dostojników Państwa

Spoleczeństwo łódzkie gotowość swą przejawia w wzmoczonej ofiarności pieniężnej na cele spotęgowania naszej obronności. Ognia łańcucha ofiar na budowę ścigacza Okręgu Łódzkiego im. wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego rosną z każdym dniem, czego dowodem są poniższe ofiary:

Fundusz Społeczny Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zł. 100, Miejskowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Rudzie Pabjanickiej zł. 100, Firma Oskar Mix w Łodzi zł. 500, Urzędnicy i robotnicy firmy B. Freidenberg zł. 1.723,43, Zarząd Sp. Akc. Przemysłu Baweł. B. Freidenberg zł. 1.723,43, Dom Towarowo-Transportowy S. Jelin i I. Rudomin Sp. Akc. zł. 115,40, Robotnicy, majstrowie i urzędnicy firmy Łódzka Manufaktura Pluszu i Dywanów Teodor Finster Sp. Akc. w Łodzi zł. 5.913,35, Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi zł. 100, Związek Niższych Funkcjonariuszów Sądowych w Łodzi zł. 255,45, Sędzia handlowy Stefan Otton w Łodzi zł. 300, dr. Aleksander Rostocki zł. 500, Pułk Strzelców Kaniowskich w Łodzi zł. 421,74, Zw. Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich w Łodzi zł. 302,41, Zarząd Kolei Elektrycz-

nej Łódzkiej zł. 15.000, Łódzkie Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności w Łodzi zł. 5.000, Personel biurowy i techniczny oraz robotnicy Sp. Akc. Emil Eisert i B-cia Schweikert w Łodzi zł. 1.500, Stow. Robotników Chrześcijan w Łodzi zł. 250, Dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 11 w Łodzi zł. 325,71, Fabryka Maszyn Trykotażowych A. Linke w Łodzi zł. 250, Melioranci województwa łódzkiego zł. 625, Józef Różycki w Łodzi zł. 200, Karolewska Manufaktura Karol Kröning w Łodzi zł. 10.000, Stow. Kilińczyków i Narodowy Zw. Robotniczy w Łodzi zł. 353, Zw. Zawodowy Techników Dentystycznych w Łodzi zł. 1.000, Zakłady Włókiennicze R. Biederman w Łodzi zł. 3.905,75, Firma „Przemot” Wytwórnia części przemysłu motoryzacyjnego w Łodzi zł. 600, Dzieci szkoły powszechnej nr. 86 w Łodzi zł. 192,37, Pracownicy Firmy L. Plihal Sp. Akc. w Łodzi zł. 3.333,62, Zw. Rezerwistów Zarząd Koła nr. XVI w Łodzi zł. 100, Zw. Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych zł. 141,19, Obywatele Brytyjscy zamieszkali w województwie łódzkim zł. 4.325, Zw. Zawodowy Drukarzy zł. 200, Polskie Biuro Podróży „Argos” zł. 100.

Codziennie używanie kremu biologicznego

Eukutoł 6

zapewnia piękną i zdrową cerę!

Ofiary na FON

Na ręce p. wojewody łódzkiego ryka Józewskiego wpływają w szym ciągu liczne ofiary na FONDZ DOZBROJENIE ARMII.

Pani Krawczykowa Stanisława w Łodzi ul. Ogrodowa 21 rowała: 1 obligację 4 proc. konsolidacyjnej na sumę 50 zł z monety od nr 7 do 30, 4 monety srebne na sumę 1 rubla 15 kop. nety miedziane na sumę 4 kopieje.

Pani Maria Gajdzińska zam. w Łodzi ul. Zgierska 31 ofiarowała na zbrojenie Armii 1 złoty pierścionek, złotą broszkę i 1 złoty kolczyk.

Obok tych wzruszających faktów ofiarności płyną deklaracje organów i zespołów:

Stowarzyszenie Lekarzy Województwa Łódzkiego — 1000 zł.

Zygmunt Gomuliński — 2 obli-

gacje 6 proc. pożyczki narodowej po 100 zł. Robotnicy, majstrowie i pracownicy firmy — Jeneralna Kompania Przemysłowa Przędzalniczej zaofiarowali na dozbrojenie armii jednorocznego zarobek co stanowi sumę 12,848 zł. przeznaczeniem na ścigacz.

Zarząd i dyrekcja firmy wyprodukowała na ścigacz 12,848 zł, pozostałe 1000 zł na budowę ścigacza lotniczego w Lublinku.

Na dozbrojenie armii do rąk wojewody Józewskiego zadeklarowali

Robotnicy fabryki północnych Będzin w Łodzi zaofiarowali jednorocznego zarobek i wpłacili 1270 zł. i zadeklarowali nabycie pożyczki na 10.000 złotych.

Urzednicy wydziału komunikacji wojewódzkiego — 480 zł. gr. wpłacając na poczet tej sumy złotych 50 groszy.

Pracownicy firmy Fabryki Włókna „Mayzel i S-ka” w Łodzi 1195 zł 37 gr.

Najmłodsze dzieci 14 Miejskiej Szkoły ofiarowały swe oszczędności w kwocie zł 332,57 na FON, na zakupienie gołębi pocztowych.

Nasz reporter zanotował

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Strzelczyk zderzyły się dwa samochody — taksówka i wóz półciężarowy A. 49.070. Wypadków mi nie było.

Florian Suliński (Krzyżowa 7a) najstarszym wermem na 8-letnią Goldę Wajcner, która stała złamanie nogi i przewieziona została do szpitala Anny Marli. Rowerzyście sporządzone tokół.

Na ulicy Pabjanickiej najechana została samochód 45-letnia Genowefa Kopałkówna (górna 31), odnosząc złamanie podudzia. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do szpitala.

W fabryce zakładów przemysłowych „Scheibler i Grohman” przy ul. Emilii padła ofiara wypadku przy pracy 39-letnia Strzelczyk (Rokicińska 26), odnosząc złamanie dłoni. Pogotowie P.C.K. przewiozło poszkodowaną do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

W czasie wylądowania płyt betonowych na posesji przy ulicy Weneckiej Nr. 5 ciony został 35-letni Konstanty Frontczak (Listopada 49), odnosząc złamanie żeber i nia. Rannego umieszczono w szpitalu.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kilińskiej Nr. 5 poparzony został wrzaskiem Zygmunt Borowiak, odnosząc rany brzucha.

Na ulicy Tuszyńskiej w czasie bójki poraniony został nożem Feliks Łanowski (cypalna Nr. 31).

W bramie domu przy ulicy Kilińskiej nieznaną kobietą porzucała dziecko pięcioletnie w wieku około 2-3 tygodni.

— Na ulicy Zeromskiego, przed pałacem ks. Józefa Poniatowskiego znaleziono porzucone dziecko, w wieku około 2-3 lat. Porzucone dzieci przesłano do domu wychowawczego.

ŁÓDŹ ZMIENI SIĘ W TYM ROKU

W znacznym stopniu na korzyść. — Przebudowa Pl. Dąbrowskiego już się rozpoczęła. — Inwestycje na Pl. Reymonta. — Poszerzenie i rozbudowa Alei Kościuszki

Roboty inwestycyjne w Łodzi już się rozpoczęły. Rozpoczęły się na kilku od-
kach, a ponieważ tegoroczny pro-
m prac, zarówno miejskich jak i pań-
stwowym i społecznych obejmuje budo-
wanych obiektów, Łódź zmieni
w dużym stopniu na korzyść.

Przebudowa Pl. Dąbrowskiego

W związku z wzniesieniem na nim re-
prezentacyjnego gmachu urzędu woje-
wódzkiego. Należy pamiętać, że w oko-
licy placu Dąbrowskiego tworzy się o-
stanie nowa, reprezentacyjna dzielnica
miejscowa, gdzie powstaje kompleks no-
wych luksusowych domów mieszkal-
nych.

Z kilku stron wysuwano obje-
kcje, wskutek zajęcia części placu przez
główny urząd wojewódzki, nie bę-
dą zniszczony ładny skwer, który po-
niósł tam przed kilku laty. Obawy te
okazały się płonne. Plac zmniejszy się
nieznacznie, ale za to zyska bardziej jeszcze
swój wygląd.

Poszerzenie placu już się rozpoczę-
ło. Było to o tyle łatwe, że jedyny
skwer znajdował się u zbiegu ul. Na-
wójczyka i pl. Dąbrowskiego, mianowicie
Dom Starców, nie przyjeżdżał bezpo-
średnio do placu, lecz cofnięty jest w
odległości kilkanaście metrów. Z tych
metrów można było przesunąć linię
chodnika i parkanów i poszerzyć plac o
kilkanaście metrów. Jezdnia, na której znajdo-
wały się dotąd tory tramwajowe, posłu-
ży do poszerzenia skweru, tory przesunę-
te zostaną na aleję, która znajdowała
się po lewej stronie placu, a przez przesunę-
cie linii płotów uzyska się nowa,
ładniejsza aleja.

Stare drzewa na placu zostały już
wycięte. Obecnie niweluje się cały te-
ren. Wszelkie przewody i ka-
ble ziemne. W najbliższych dniach
zawieszonym terenie przeprowadzą
roboty tramwajowe, polegające na
przesunięciu w lewo torów, a
średnio po tym rozpocznie się bu-
dowa wielkiego gmachu, który z jednej
strony zastąpi stare i brzydkie domy
mieszkalne, znajdujące się po prawej
stronie placu, a z drugiej zamknie całość
placu przejazd na ul. Sterlinga.

Przebudowa pl. Dąbrowskiego po-
czątkowo będzie przebiegiem nowej ulicy,
która prowadzić będzie do przyszłego
dworca kolejowego stacji Łódź-
Widzew. Przebieg ulicy nastąpi je-
dnym z w bieżącym roku.

Przebudowa Pl. Reymonta

Wiadomo, że zarząd miejski projekto-
wał zakupienie placu Leonarda i prze-
budowanie tam hal targowych, pełni-
ących rolę

Na gorącym uczynku schwytano 2-ch złodziei mieszkańców

W mieszkaniu Izraela Walfisza przy
ul. Włodzimiejskiej 28 usiłowali włamać
złodzieje.

Władzcy została spostrzeżona przez
właściciela mieszkania, który
w chwili, gdy złodzieje maj-
lowali przy zamkach.

Waj złoczyńcy usiłowali ratować się
uciekając, zostali jednak ujęci.

Właściciel przy nich łomy, wytry-
ki i narzędzia złodziejskie.
Złodziei, zam. przy ul. Wolbor-
skiej 18 i Luzer Rzeszewski, zam. przy
ul. Włodzimiejskiej 32 zostali osadzeni w a-
reszcie. (1).

Moc zimowa —
czyn, nie słowa

tramwajowej, budowę stacji końcowej
tramwajów miejskich i początkowej
tramwajów podmiejskich i t. d. Nato-
miast na pl. Reymonta miał być urzą-
dzony wielki skwer. Ubiegł władze
miejskie Zakład Ubezpieczeń Społecz-
nych, który odkupił plac Leonarda dla
zbudowania tam nowej kolonii mieszka-
niowej. Ale w wyniku pertraktacji
pomiędzy ZUS-em a zarządem miej-
skim, ZUS odstąpił część terenów koniecz-
nych dla przesunięcia tramwajów i

dlatego też plac Reymonta będzie rów-
nież przebudowany.

Jak nas informują, w chwili obecnej
toczą się narady w sprawie

Al. Kościuszki

Jak wiadomo, ulica ta ma być poszerzo-
na oraz przedłużona do ul. Skorupki. Już
w roku ubiegłym zarząd miejski prze-
prowadził pertraktacje z właścicielami
działek, wykupił te pasy gruntu, które
potrzebne są do poszerzenia ulicy i w

roku bieżącym przystąpić miał już do
przebudowy Alei. Na przeszkodzie sta-
nęły względy finansowe. Trwają jesz-
cze pertraktacje z właścicielem naroż-
nego domu przy zbiegu ulic Andrzeja i
Kościuszki, poszerzenie i zabrukowanie
ulicy również wymaga dużych środków
pieniężnych.

Jeśli chodzi o wydział plantacji miej-
skich, wspomnieć należy, że prócz ro-
bót w parkach, prowadzone będą też ro-
bota przy zadrzewianiu ulic oraz budo-
wie skwerów ulicznych, co w dużej
mierze przyczyni się do podniesienia
wyglądu estetycznego miasta.

W ciągu bieżącego sezonu wykoń-
czony będzie również gmach biblioteki
publicznej im. Marszałka Piłsudskiego
przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika
oraz urządzony duży skwer przed tym
gmachem. W bieżącym sezonie poczta
przystąpić ma do budowy wspaniałego,
centralnego gmachu pocztowego na Al.
Kościuszki 5/7, wykończony ma być
gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej na
ul. POW i t. d.

Koniec bieżącego sezonu przyniesie
za tym Łodzi wiele korzystnych zmian.
(s).

Zakłady kąpielowe i szalety będzie budował Zarząd Miejski

Zarząd Miejski przystąpił do per-
traktacji z właścicielami niezabudowa-
nych terenów w północnej dzielnicy
miasta, celem nabycia odpowiedniego
placu pod budowę zakładu kąpielowego
na Bałutach.

Odpowiednie fundusze na rozpoczę-
cie prac budowlanych są przewidziane
w budżecie. W nowym zakładzie kąpie-
lowym urządzone będą natryski, wany-
ny, jako też specjalny, nowoczesnie

wyposażony, oddział dla ratowania za-
gazowanych iperytem.

Poza tym projektowane jest wznie-
sienie zakładu kąpielowego na Choj-
nach.

Jednocześnie wydział zdrowotności
przeznaczył 90 tysięcy złotych na bu-
dowę podziemnych szaletów publicznych.
W bieżącym roku wybudowane zostaną
szalety na: Placu Boernera, Placu Rey-
monta i Placu Wolności.

„Niemcy muszą eksportować lub umrzeć“ ...

Rozwój przemysłowy Niemiec przy braku surowców. — Ekspansją
na Bałkany. — Oferta angielska odrzucona. —
Dlaczego Włosi zajęli Albanie

(Od stałego korespondenta „Republiki“ w Anglii)

Londyn, w kwietniu.

W głośnej w swoim czasie mowie,
(było to przed podbojem Czech), kanc-
lerz Hitler oświadczył, że

Rzesza musi eksportować, lub umrzeć.

W istocie, brak samowystarczalności
gospodarczej tego dosyć biednego pod
względem bogactw naturalnych pań-
stwa kontynentalnego, znany jest wszy-
stkim. Niemcom brak wielkiej ilości
surowców wszelkiego rodzaju, żelaza,
miedzi i, oczywiście, surowców kolo-
nialnych, a nawet i spożywczych. Po-
siadają oni natomiast przemysł, który
dzisiaj jeszcze góruje pod niektórymi
względami nad konkurencją krajów an-
glo-saskich.

Polityka autarchiczna może wpraw-
dzie zmniejszyć, za cenę dobrobytu lud-
ności niemieckiej, import artykułów spo-
żywczych, jednakże nie jest w stanie
wytworzyć równowagi gospodarczej
tam, gdzie przyroda na to nie pozwala.

To też, nie poprzestając na „ersa-
taczach“, Rzesza stara się powiększyć
swoją handel zamienny z krajami połud-
niowo-wschodniej Europy. Mało u-
przemysłowane kraje tej części konty-
nentu posiadają nadmiar ropy naftowej,
rudy miedzianej, żelaznej i cynkowej
oraz produktów spożywczych. To też
handel z Niemcami istnieje od dawien-
dawna i mógłby powiększyć się jeszcze
w obecnych warunkach ekonomicznych.
Jednakże niemiecki system handlowy,
wykluczający zupełnie wolną konkuren-
cję i zmuszający klientów Rzeszy do

kupna fabrykatów często im niepotrze-
bnych w celu „odmrożenia“ kredytów,
godzi w niezależność gospodarczą tych
krajów. Nie należy się więc dziwić, że
państwa te starają się wyzwoleć z pod-
gospodarczej tuteli Niemiec, mimo, iż za
czasów wolnego handlu całość prawie
ich eksportu kierowała się do Rzeszy.
To też kraje bałkańskie i nadnajsie
rozbudowują swój przemysł i starają
się rozwinąć swój handel z Zachodem,
nawet o ile fabrykaty tego pochodzenia
są droższe od niemieckich.

Z tego powodu w roku ubiegłym i w
pierwszej połowie r. b. sytuacja gospo-
darcza Rzeszy ciągle się pogarszała,
tym bardziej, że Bałkany nie mogły do-
starczyć ani gumy, ani bawełny, ani in-
nych surowców, znajdujących się w po-
siadaniu mocarstw kolonialnych. Wtedy
Hitler oświadczył, że Rzesza musi eks-
portować, albo umrzeć.

Rządy krajów demokratycznych, a
szczególnie Wielkiej Brytanii, doskona-
le sobie zdawały sprawę co słowo
„umrzeć“ w ustach niemieckiego
dyktatora znaczy. Ale alternatywa,
przed którą Hitler postawił świat, pozos-
tawiała jeszcze jedną furtkę dla ocala-
nia pokoju: należało dać Rzeszy moż-
ność eksportowania.

W tym celu premier Chamberlain
wysłał do Berlina p. Ashton Gwatkina.
Rokowania toczyły się pomyślnie i mia-
no nadzieję ponownego wciągnięcia
Niemiec w światowy cykl wymiany.
Warto podkreślić, że angielski plan eko-

nomiczny był bardzo korzystny dla Rze-
szy; której Anglia oddawała niektóre
ważne placówki gospodarcze.

Jednakże jednym z dogmatów Trze-
ciej Rzeszy jest pierwszeństwo pier-
wiastków czysto politycznych nad gos-
podarczymi. To też rząd berliński nie
zawahał się poświęcić korzyści ekono-
micznych, jakie wynikałyby z roz-
mów niemiecko-angielskich, korzy-
ściom militarnym i politycznym, wyni-
kającym z podboju Czech.

Jak wiadomo, rokowania handlowe
zostały przerwane. Oczywiście, po
aneksji Czech sytuacja gospodarcza
Rzeszy się nie zmieniła. Brak surow-
ców daje się nadal odczuwać. Słowa
Hitlera: „Eksportować albo umrzeć“ po-
zostają aktualne. Tylko, że teraz nie
ma mowy o eksporcie.

Nie należy się więc dziwić, że an-
gielskie koła dyplomatyczne są nastro-
żone bardzo pesymistycznie. Jednakże
nie przypuszczają tutaj, by groził na-
tychmiastowy wybuch. Wizyta płk.
Becka ocalała, według londyńczyków,
sytuację na północy.

Co się tyczy południa, to słyszeli-
śmy tutaj ciekawą opinię, że awanturę
albańską można uważać jako zapowiedź
kilku miesięcy spokoju. Podkreślają
mianowicie, że nie idzie o bazy dla
dalszej akcji na Bałkanach, gdyż do te-
go podbój Albanii był niepotrzebny: kraj
ten znajdował się od dawna faktycznie
w rękach włoskich. Jednakże reżym
faszystowski potrzebował jakiegoś su-
cesu, któryby zrównoważał w miarę
możliwości sukcesy niemieckie. O ile
wybrano Albanie, to dlatego, że uważa-
no atak na jakiegoś silniejszego przeci-
wnika za niemożliwy. Donoszą, że szta-
ta, z Białogrodu, że taka jest interpre-
tacja jugosłowiańskich kół młodszych,
które zachowują absolutny spo-
kój.

W każdym razie Wielka Brytania
przygotowuje się do ewentualnego kon-
fliktu. Należy się spodziewać daleko
idących ustępstw na rzecz Irlandii w
sprawie Ulsteru, wzamian za co Irlandia
poprze zbójstwa angielskie.

T. S.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

W 4-tym tygodniu
rekordowego powodzenia
wspaniałego arcydziała

Wielki Walc

Ceny
znacznie
zniżone

1 09
zł.

na wszystkie
seanse
od

Rotholc jest rozżalony i skarży się

na niesłuszne wyeliminowanie go ze składu ekspedycji pięściarskiej. — Szczegóły spotkania Jasiński—Rotholc

Warszawa, 12 kwietnia.

W składzie ekspedycji pięściarskiej, która dziś opuszcza granicę Polski, by w Dublinie bronić zdobytego przed dwoma laty w Mediolanie tytułu mistrza Europy, nie ma Rotholca. Został on w Poznaniu „wyeliminowany” przez Jasińskiego podczas specjalnie urządzonego spotkania eliminacyjnego. Obecnie szereg niezwykle ciekawych szczegółów, dotyczących warunków, w jakich doszło do walki eliminacyjnej z Jasińskim opowiada sam Rotholc.

— O tym, że mam przyjechać do Poznania zawiadomiony został mój klub telefonicznie dopiero w sobotę w południe, przy czym prezes Polskiego Związku Bokserskiego nie mówił nic o tym, że mam walczyć z Jasińskim. Gdy przyjechałem do Poznania późnym wie czorem nikt mnie nie oczekiwał, ani też nie otrzymałem żadnej instrukcji w hotelu Monopol, gdzie zamieszkałem. W niedzielę rano też się nikt nie zjawił i byłem już przekonany, że zrobiono mi spóźniony kawał primaaprilisowy. Udałem się więc na miasto na poszukiwanie członków zarządu PZB. Na ulicy spotkałem przypadkowo prezesa związku w otoczeniu rodziny. Przywitanie było krótkie. Prezes zakomunikował mi, iż mam się stawić w Ośrodku W.F., gdzie odbędzie się walka eliminacyjna pomiędzy mną a Jasińskim. Sprzeciwiłem się temu kategorycznie, oświadczając, że do walki takiej nie stanę, wiem bowiem z góry, co mnie czeka.

Prezes Mirzyński zaczął mnie uspokajać, zapewniając mnie jednocześnie, że jeśli tylko zrezygnuję, wtedy pojedzie do Dublina. Nigdy nie uchylałem się od walki, a więc i teraz ostatecznie zgodziłem się na to spotkanie, mimo iż odbyć się ono miało w warunkach wybitnie dla mnie nie sprzyjających:

Jasiński przebywał na obozie od tygodnia, trenując pod okiem Stamma, a ja zawiadomiony zostałem o walce w ostatniej chwili. Ostatecznie walka odbyła się, a przyglądali się jej przedstawiciele zarządu PZB z prezesem Mirzyńskim na czele i wszyscy pozostali reprezentanci Polski. Przez trzy rundy miałem zupełną przewagę, przyczem jedynie w pierwszej mogła być mowa o normalnej walce, bowiem w drugiej i trzeciej Jasiński zastosował nową „tatykę” — uciekał, a ja go goniłem po ringu. Gdy walka się skończyła, podeszli do mnie Sobkowiak i Czortek i gratulując mi dobrej walki powiedzieli: „No, jedziesz z nami do Dublina”. Również i trener Stamm oświadczył, iż walkę wygrałem.

Wyniku spotkania nie ogłaszano, podszedłem więc do kapitana związkowego p. Suszczyńskiego, zapytując go, jak

walczyłem. P. Suszczyński był bardzo zmieszany i odpowiedział wymijająco: „Dziś było bardzo słabo, słabo...”.

Postawiłem więc sprawę jasno, chcąc już widzieć z tej odpowiedzi, że do Dublina nie pojedzie. Na moje pytanie, kto wyznaczony został do reprezentacji, padła odpowiedź: „Jasiński”.

P. Suszczyński szybko opuszcza salę Ośrodka a wraz z nim pozostali panowie z PZB oraz zawodnicy, wszyscy

mocno zmieszani i jakby najprędzej chcieli się wydostać z sali.

Nie pozostało mi więc nic innego, jak spakować manatki i wracać do Warszawy. Myślałem jednak ci — mówi dalej Rotholc — którzy sądzą, że skończył się swą karierę pięściarską. Walczyć będę nadal i udowodnię jeszcze niejedno krotnie, że bić się umiem i że jestem lepszy od tych, których uznają za moich zwycięzców.

Zasiłki dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową

Ustawa z dnia 30 marca 1939 roku ustaliła z dn. 1 kwietnia r. b. prawo do zasiłku dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową na nast. zasadach:

1) prawo do zasiłków służy rodzinom żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową: w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służbie wojskowej oraz w uzupełniającej służbie wojskowej na ćwiczeniach doskonalących, ponadto osobom odbywającym służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeśli są jedynymi żywicielami rodziny oraz osobom odbywającym ochotniczą służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, albo w przypadku, gdy tego wymaga interes obrony Państwa,

2) za rodzinę żołnierza uważa się: żonę i sądowo separowaną, jeśli mąż jest obowiązany do jej utrzymania (pla-

ci alimenty), dzieci ślubne, uprawnione o przysposobienie oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu służy prawo do zasiłków po ukończeniu 18 roku, względnie do 24 roku życia, jeśli uczęszczają do zakładu naukowego lub uczą się jeśli z powodu stanu zdrowia nie są w zawodzie praktycznym oraz mogą zapracować na swe utrzymanie,

3) za czas niezawinionego pobytu żołnierza w niewoli pobiera rodzina zasiłek nie dłużej, niż przez 6 miesięcy,

4) zgłoszenie prawa do zasiłku należy kierować do gminy zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku, najpóźniej w ciągu miesiąca po dniu ustania prawa do zasiłku, gdyż po tym terminie ulega zasiłek przedawnieniu.

Raszyn — jedna z największych radiostacji pracować będzie z mocą 300 kw. w antenie

W Raszynie praca wrę. Brygady robotników gorączkowo pracują przy przebudowie gmachu radiostacji ogólnopolskiej. Roboty budowlane w tej chwili znajdują się w końcowej swojej fazie. Za miesiąc zostaną one całkowicie ukończone i wtedy rozpocznie się mozolny montaż maszyn i urządzeń nowej radiostacji, o powiększonej o 250 proc. mocy, t. j. do 300 kW w antenie.

Budowana obecnie część gmachu jest uzupełnieniem dotychczasowego budynku i wznosi się na jego tyłach.

„Uzupełnieniem” — trochę to brzmi paradoksalnie, albowiem dobudowana część gmachu jest dwukrotnie bezmała większa od dotychczasowego budynku. Rozmiary tego „uzupełnienia” najlepiej zilustrują cyfry. Pojemność dotychczasowego budynku wynosiła 4000 metrów sześciennych, a kubatura odbudowanego obecnie bloku ma 7000 mtr sześć. Gmach zatem przyszłej Warszawy I mieć będzie ogółem pojemności 11.000 mtr. sześciennych.

Po tych wyjaśnieniach, które wskazują rozmiary przebudowy, nie będzie

chyba przesadą, jeżeli powiemy, że właściwie jest ona raczej budową nowej zgola radiostacji przy wykorzystaniu tylko dotychczasowych urządzeń. Bezdziesiątka pełnijszy zyskując właściwe architektoniczne oparcie dla swojej fasady frontowej. Główne wejście do przebudowanego gmachu znajdzie się z lewej strony. Stąd szerokie wygodne schody prowadzić będą na I-sze piętro do biur radiostacji i sali operacyjnej. Na parterze mieścić się będą: hala inżynierska, sala prostowników, oraz pomieszczenie wysokiego napięcia i chłodzenia wodnego.

Jeżeli chodzi o udoskonalenie techniczne, jakie pozyska nowa radiostacja, to tutaj należałoby przede wszystkim wymienić zmianę dotychczasowego systemu nadajnika. Nowy system pozwoli na 50 proc. zwiększenie wykorzystania energii pobieranej z elektrowni, co automatycznie wpłynie na wydanie zmniejszenie się zarówno kosztu tej energii, jak i kosztu lamp nadawczych, a więc — dwóch największych pozycji w eksploatacji radiostacji.

Sukces programu egzotycznego w Cyrku

Bezpłatne kupony dla naszych Czytelników

Codziennie olbrzymia widownia Cyrku wypełniona jest po brzegi najwybredniejszą publicznością, która podziwia światowe atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane. Całość programu pierwszorzędna i godna zobaczenia. Zamiesz-

czamy w dalszym ciągu bezpłatne kupony, uprawniające przy kupnie jednego biletu, do wprowadzenia drugiej osoby na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie.

KUPON „EXPRESSU” DO CYRKU STANIEWSKICH

(ALEJE KOŚCIUSZKI 5/7).

Okaziciel niniejszego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę, na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie.

Kupon ważny tylko w czwartek, dn. 13 kwietnia br. o godz. 8.30 wiecz. Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

Spełń nakaz serca i sumienia: Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zimowa



TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15)

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. występy „Cyrulika Warszawskiego”.

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27)

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Harta i Kaufmana „Cieszymy się życiem”.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH”

(Al. Kościuski 57)

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. i 4.15 po poł. dana będzie bajka „Dziwny doktor”. Reżyser M. Stawski. Kukły i dekoracje K. Mackiewicza. Bilety od 30 gr. do zł. 2.30.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.15 wiecz. widowisko satyryczne w 2-ach częściach p. t. „Masz i nie płacz” z udziałem Dżigana, Szumachera i Józefa Kamena.

JÓZEF HOFMAN W FILHARMONII

W najbliższą środę, dnia 19-go b. m. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem mistrzowskim pianista Józef Hofman.

W programie koncertu utwory: Beethovena, Chopina, Schumanna, Liszta i innych.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś (czwartek, 13 b. m.) o godz. 9-ej m. 15 „czwartek literacki”. Zebranie zaig mgr. Matylda Finkelsztajnowa n. t. „Kobiety piszą”.

W piątek (14 b. m.) o godz. 9 m. 15 zebranie uczestników konwersatorium angielskiego. Zagai edw. S. Bernstein: An account on Goldins „The Jewish Problem”.

W sobotę (15 b. m.) o godz. 9 m. 15 odbędzie się odczyt dr. F. Lachmana z Jerozolimy, delegata Uniwersytetu Jerozolimskiego n. t. „Egzotyka życia i obyczajów Żydów Jemenickich”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 13 kwietnia 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
5.35—6.35: Muzyka (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Poranek dla szkół powszechnych: „Czym Paderewski zdobył świat” — w opracowaniu Tadeusza Mazurka 11.25—11.57: Walce Straussa w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznej (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka jazzowa i piosenki (płyty). 14.50—15.15: „Trzeba być psychologiem” — pogadanka Starogo Doktora dla dzieci. 15.15—15.30: Kłopoty i rady: „Ciocha z prowincji”, dialog w opracowaniu Ireney Gombrowicz. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik południowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.40: „Za chlebem” odczyt dla młodzieży licealnej wygłosi Maria Niemyska-Hessenowa. 16.40—17.10: Robert Schumann: Karnewał — wyk. Henryk Sztompka (fortepian).

17.10—17.20: „Życie portów: „Gryfiken” — pogadanka — wygł. Eugeniusz Moszczyński.

17.20—18.00: Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

18.00—18.10: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki.

18.10—18.20: Muzyka (płyty).

18.20—18.25: O wszystkim po troszku.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.20: Opowieść o Moniuszce — audycja w oprac. prof. Z. Jachimieckiego (Kraków).

19.20—19.35: Dialog o miłości — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej.

19.35—20.35: Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, zespół wokalny „Czwórka Śląska”, Trio akordeonistów, Adam Bryzek—akomp.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny i komunikaty.

21.00—21.45: „Peregrynacja dziadowska” — audycja satyryczno-obyczajowa Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

21.45—22.00: Muzyka taneczna (płyty).

22.00—22.10: „Sprawy wiejskie w nowych powiatach wojew. łódzkiego” — wygłosi inż. Jan Kawczak.

22.10—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25—Koncert symfoniczny.

19.30—KOPENHAGA: „Te Deum” — Haendla.

20.10—MONACHIUM: „Gasparone” — operetka Milloeckera.

20.10—WROCLAW: Koncert symfoniczny. Dyr. H. Abendroth.

20.15—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z Ateneum.

20.55—SZTOKHOLM: Koncert Orkiestrowy z udziałem pianistki France Ellegaard.

21.00—BEROLIN: Msza — Mozarta.

21.00—MEDIOLAN: „Lohengrin” — op. Wagnera.

21.30—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

21.30—WIEZA EIFFLA: Wieczór oper.

OFIARNOŚCIA, MOCĄ STAŁI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.KO. 42008

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W sobotę, dnia 15-go kwietnia b. r. w lokalu Towarzystwa odbędzie się zebranie towarzyskie — tradycyjne „Jajko Wielkanocne” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 20-ej.

Ministerstwo komunikacji wzorem lat ubiegłych, z dn. 1 kwietnia przyznało członkom P. T. K. ulgi kolejowe.

Przepisy o ulgach kolejowych są do nabycia w kancelarii Towarzystwa.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych przy K.L.Z.

Dziś (13 b. m.) o godz. 8.15 w lokalu Tow. „Sztir”, ul. Narutowicza Nr. 32, wykład prof. H. Rundsztajna n. t. „Zasadnicze zagadnienia psychologii mas, cz. I”.

O godz. 9.30 w tymże lokalu wykład prof. R. Zelwianskiej n. t. „Europa — kraje i ludzie. Cz. VI — Szwajcaria”.

Samolot jest zbudowany jak... homar

Charles Ferey założyciel pierwszej fabryki seryjnej produkcji samolotów. — Zaczęło się od zwykłej zabawki. — Jak Ferey zdobył zaufanie nie tylko Anglii, ale całego świata.

Ostatnie wydarzenia w Europie pozostawiły Anglię. I równocześnie uświadomiły jej, że w obecnych warunkach bezpieczeństwo kraju musi opierać się przede wszystkim na silnej i dobrze rozbudowanej flocie powietrznej. W Anglii rozmawia obecnie jedno głośnie hasło: „Więcej samolotów”. A w związku z tym coraz częściej wymieniane jest jedno nazwisko — Charles Ferey.

Przed kilku dniami nazwisko to obiegło cały świat. Stało się wiadome, że w Anglii buduje się obecnie specjalnego typu samoloty dla dalekich lotów i na dużych wysokościach. Samoloty te otrzymały nazwę „C. Ferey”.

Kim jest ten człowiek? Znamy dobrze nazwisko Henryka Forda. Wiemy, że z jego nazwiskiem łączy się rozwój przemysłu samochodowego. Ale dopiero obecnie dowiadujemy się, że czym Ford był w automobilizmie, tym staje się Ferey w lotnictwie.

Przed 27 laty do jednego z londyńskich magazynów zabawek zgłosił się młodzienczek. Jego olbrzymi wzrost, proste bary, pozwalały mniemać, że to chyba bokserem. Czerwona, wysmarowana wiatrami twarz pozwalała natomiast przypuszczać, że młodzienczek spędził wiele czasu na wolnym powietrzu. Nie przybyły nie był ani bokserem, ani trenerem.

W rękach trzymał on duże pudło kartonowe. — Chciałbym zademonstrować nową zabawkę — powiedział nieśmiało i skromnie.

Otworzył pudełko, wyjął małe samolotki, nakręcił sprężynkę i — samolotki wzbijały się w powietrze i przeleciały przez cały magazyn.

Zapanował ogólny zachwyt. Było to w czasie, gdy Bleriot dokonał dopiero niezwykłego wyczynu — przeleciał nad Manche, a bracia Right, którzy wnieśli się w powietrze na pierwszym samolocie uważani byli za bohaterów. Zabawka, którą zademonstrował nieznanemu, odpowiadała wszelkim wymogom i jej twórca wyszedł z magazynu, otrzymawszy za swój wynalazek 5 funtów. Dla niego było to wówczas bogactwem.

Ale gdy wrócił do domu, zaczął marzyć nie o konstrukcji zabawek, lecz o prawdziwych samolotach. Na wyspie Wight powstała wówczas pierwsza w Anglii fabryka samolotów. Z niedowierzaniem słuchano wieści o tym, że fabryka ta będzie produkowała maszyny latające. Ale Charles Ferey był innego zdania. Nie tylko, że wierzył, iż produkcja fabryki da pozytywne rezultaty, ale wierzył o czymś więcej — o tym, by fabryka budowała samoloty seryjne. Przez przypadkową znajomość otrzymał posadzkę w tej fabryce. W ciągu dnia pracował robotniczo, a wieczorami kreślił plany projektów.

W dwa miesiące później odwiedziło go trzech przyjaciół, studentów z Cambridge. — Right, Nicol i Dawson. Młodzi przyjeźdźcy z sobą cały tydzień, a gdy trójka przyjaciół wyjeżdżała, była pod wrażeniem planów Fereya i miała niezłomną wolę przyczynić się do realizacji tych planów.

Przez bogatych krewnych i znajomych pożyczyci sobie olbrzymią sumę pieniędzy w kwotę 100.000 funtów. Założyli spółkę p. n. „Charles Ferey i Ska”. Dziś kapitał zakładowy spółki wynosi 2 miliony funtów, a akcje, nominalnej wartości 10 szylingów, notowane są na giełdzie po kursie 25 szylingów.

Mając 100 tys. funtów przystąpiono do prób seryjnej produkcji samolotów. Plan Fereya okazały się dobre. Ale nie sposób wyliczyć trudności, jakie musieli pokonać młodzi ludzie, nim udało im się nie tylko osiągnąć pozytywne rezultaty, ale przekonać o tych rezultatach innych.

Ferey z uśmiechem dziś opowiada,

że każdy człowiek może zostać milionerem. Do tego potrzeba mu tylko trzech rzeczy: przede wszystkim szczęścia, następnie dużego szczęścia i wreszcie diabelnego szczęścia.

Ale Ferey nie wspomina, wiele trudów włożył w rozwój awiacji. Angielskie ministerstwo lotnictwa, które wówczas powstało, przez długi okres czasu stało na stanowisku, że przyszłość w lotnictwie należy do dwupłatowców i pod żadnym pozorem nie pozwalało się przekonać przez Fereya, że właśnie jednopłatowce, monoplany, odegrają wielką rolę.

Ale ludzie, którzy znają Fereya, nazywają go „Anglikiem epoki królowej Elżbiety”. Jak wiadomo, Anglicy w owej epoce odznaczyli się tym, że z własnej inicjatywy dokonywali podbojów odległych krajów, a później swe zdobycze składali do stóp królowej. Gdyby Ferey żył za czasów Elżbiety, z pewnością na własne ryzyko wyruszyłby w dalekie kraje. A ponieważ żyje obecnie — na własny rachunek zbudował on dwa pierwsze monoplany przeznaczone dla dalekich lotów i wysłał je w podróż. Jeden monoplan, kierowany przez jego przyjaciela Righta pobił rekord długości lotu na szlaku Anglia — Indie, drugi, kie-

wany przez drugiego przyjaciela Dawsona, pobił rekord na szlaku Anglia Południowa Afryka. I przekonał wszystkich o swej słuszności.

Niezmiernie ciekawą rzeczą jest, że Ferey, konstruując swe samoloty, w przeciwieństwie do innych konstruktorów, twierdzi, że należy przy ich budowie naśladować nie ptaki, lecz... homary. Albowiem siła ptaka tkwi w jego kościach, podczas gdy siła homara — w jego naciągniętej skórce, jak pancierz okrywającej ciało.

Przed 10 laty Ferey przystąpił do produkcji samolotów wojennych. Jego bombowce i samoloty myśliwskie są wręcz bezkonkurencyjne. Jakaż to długa droga prowadziła od zabawki przed 27 laty do najlepszych typów samolotów bojowych.

Ferey zdołał przekonać nie tylko Anglię, ale cały świat. Niezmiernie charakterystyczny jest fakt następujący:

Gdy Belgia postanowiła zbudować pierwsze olbrzymie zakłady lotnicze, wahała się, kogo zaprosić jako specjalistów — przedstawicieli firmy Fereya czy pewnej firmy francuskiej. Krążyły wersje, że maszyny Fereya nie są zupełnie bezpieczne.

— Zrobimy zakład — oświadczył Ferey. — Jeśli jutro rano nasz samolot wzbije się na wysokość 5000 mtr., a następnie runie dziobem w dół i na wysokości 1000 metrów wyrówna, czy panowie uznacie ją za bezpieczną?

— Oczywiście — brzmiała odpowiedź — ale kto podejmie się takiej próby?

Istotnie w owym czasie taka próba uważana była za karkołomną i wysoce niebezpieczną. Nikt nie chciał się jej podjąć, wobec czego Ferey oświadczył, że sam przeprowadzi eksperyment.

Następnego dnia wzbijał się na żadaną wysokość, jak kamień spadł w dół i następnie wyrównał. Ale... barograf jego zepsuł się i nie zanotował wysokości. Nie wiele się namyslał Ferey przymocował drugi barograf i znów powtórzył swą karkołomną sztuczkę. Zakład wygrał.

— Nie obawiał się pan? — pytali go zdumieni Belgijczycy. — Aż dwa razy narażał się na niebezpieczeństwo?

— Nie dwa, lecz trzy — odparł śmiejąc się Ferey. — Ponieważ dziś o świecie na wszelki wypadek przeprowadziłem trening.

K. Linner.

Gdy człowiekowi grozi niebezpieczeństwo

Surowica prof. Weinberga

może uratować życie pacjentowi przy zapaleniu wyrostka robaczkowego

Wielką sensację w paryskich kołach lekarskich wywołał wygłoszony na posiedzeniu Akademii Medycznej w Paryżu wykład profesora Weinberga, jednego z najznakomitszych lekarzy, pracujących w Instytucie Pasteura, na temat wynalazonej przez siebie surowicy przeciwko ostrym stanom zapalenia wyrostka robaczkowego. Część prasy paryskiej w radosnym pośpiechu obwieściła światu, iż znaleźliśmy wreszcie środek przeciwko schorzeniom wyrostka robaczkowego i że od tej chwili operacje ślepej kiszki będą już zbędne. Sprawa przedstawia się jednak inaczej.

Wyrostek robaczkowy w stanie zapalnym jest siedliskiem różnego rodzaju mikroorganizmów. Niektóre z nich powodują zapalenie i gangrenę, inne natomiast, nie powodując zapalenia, sprzyjają jednak rozwojowi tego niebezpiecznego dla życia procesu. Jak wiadomo, zapalenie wyrostka robaczkowego bardzo często ma przebieg niegroźny. wówczas chirurgowi udaje się przeprowa-

dzić operację, gdy ropy jeszcze nie ma. Zdarzają się jednak wypadki, gdy proces zapalny rozwija się w tempie bardzo wolnym, nie przyczyniając choremu żadnych cierpień. Pacjent nie wie nawet, że jest chory, a gdy zjawiają się pierwsze ataki, stan już jest bardzo poważny.

W takich wypadkach powstaje alternatywa: — albo poczekać aż proces zapalny osłabnie, co zawsze jest połączone z niebezpieczeństwem powstania zapalenia otrzewnej, albo operować „na gorąco”, co również połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia. Niezdecydowanie chirurga w takich wypadkach może pociągnąć za sobą fatalne skutki. Z drugiej strony operacje, dokonywane w takich warunkach, dają stosunkowo bardzo wysoki procent śmiertelnych wyników.

W tych właśnie wypadkach przychodzi lekarzowi, a przede wszystkim pacjentowi z kolosalną pomocą surowica, wynaleziona ostatnio przez profesora

Weinberga. Składa się ona zasadniczo z trzech substancji, zwalczających bakterie, wywołujące stan zapalny i sprzyjające rozwojowi gangreny.

Innymi słowy — znakomity środek prof. Weinberga nie zastępuje operacji, nie pretendując zresztą wcale do takiego celu, lecz ułatwia znacznie chirurgowi zadanie w tych wypadkach, gdy operacji z różnych powodów nie można dokonać natychmiast.

Podczas swego wykładu w Akademii Medycznej prof. Weinberg przytoczył kilka takich okoliczności, gdy operacja nie może być dokonana natychmiast i gdy jej odkładanie może pociągnąć za sobą zgubne skutki: W tych wypadkach, kończących się zazwyczaj śmiercią, surowica prof. Weinberga osiąga niebywałe rezultaty. Niebezpieczeństwo zapalenia otrzewnej znika, ogólny stan pacjenta polepsza się i dzięki temu chirurg może przeprowadzić operację w warunkach zupełnie normalnych.

Często zdarza się npr., że pacjent lub jego rodzina nie mogą się zdecydować na operację. Chirurg musi długo namawiać pacjenta lub jego najbliższych, którzy obawiają się panicznie stołu operacyjnego. Tymczasem każda chwila pogarsza stan chorego i zmniejsza szanse pomyślnego przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Surowica prof. Weinberga w tych wypadkach zabezpiecza przynajmniej pacjenta od komplikacji i zaostrzenia stanu zapalnego.

Zdarzają się również wypadki, gdy mimo konieczności i zgody pacjenta, natychmiastowe przeprowadzenie operacji jest niemożliwe. Przyczyny mogą być różne — brak w pobliżu szpitala, ostre wypadki zapalenia wyrostka robaczkowego na statku i t. d. W tych okolicznościach surowica prof. Weinberga może pacjentowi uratować życie.

Wystarczy to, aby świat lekarski zainteresował się wynalazkiem profesora Weinberga zwłaszcza dziś, gdy z każdym dniem wzrasta liczba zachorowań na t. zw. „ślepa kiszka”. L. V.

cierniący
NA REUMATYZM; ARTRETYZM
winni pamiętać, że nie lecząc się
PODKOPUJĄ STAN SERCA
Środkiem przeciwreumatycznym
JEST „KLEROL” MAŚĆ I PŁYN DO KAPIELI
KLEROL — MAŚĆ WSYSY SIĘ CAŁKOWICIE W
PORY SKÓRNE, NIE BRUDZI, NIE PLAMI.
Dzięki rozpuszczalności Klerolu w wodzie stosować go można do kąpieeli
KLEROL DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.



nie powinien i nie może minąć rok, w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty — wojennej i handlowej

(Eugeniusz Kwiatkowski)

Plenarne zebranie Izby Przemysł.-Handlowej w Łodzi. — Przemówienie prez. Maciszewskiego o aktualnych problemach naszego życia gospodarczego

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu Izby przemysłowo-handlowej zwyczajne plenarne zebranie Izby przy udziale 49 radców.

Po otwarciu zebrania p. prezes dr. Feliks Maciszewski zakomunikował zebranym, że na miejsce radców Ludwika Hauka i Lajby Rozenberga, którzy zrzekli się mandatów radców, weszli do Izby pp. Filip Hoffman oraz Waldemar Till oraz że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło preliminarz budżetowy Izby na rok 1939, przeprowadzając w nim jednak pewne zmiany.

Odnosnie uchwały plenarnego zebrania z dnia 15 listopada 1938 roku w sprawie kupna domu dla Funduszu Emerytalnego pracowników Izby, Izba nabyła od małżonków Pik nieruchomość położoną w Łodzi przy ul. Żeromskiego 61, obejmującą trzypiętrową kamienicę frontową oraz trzypiętrową oficynę poprzeczną za cenę 416.000 zł. Dochód brutto z tej nieruchomości wynosi około 40.000 zł. rocznie. Nieruchomość ta stanowi własność Izby, gdyż według projektu Ministerstwa fundusz emerytalny pracowników Izby nie posiada osobowości prawnej, zatem nie może nieruchomości nabywać.

W dalszym ciągu wspominał p. prezes Maciszewski o włączeniu z dniem 1 kwietnia r. b. do województwa łódzkiego, a tym samym do okręgu naszej Izby powiatów: kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego i rawsko-mazowieckiego z województwa warszawskiego oraz: koneckiego i opoczyńskiego bez Skarżyska i kilku gmin wiejskich — z województwa kieleckiego.

Przed Izba łódzka stoi obecnie zadanie nie tylko objęcia działalnością powyższych powiatów, co formalnie zostało już dokonane, lecz również obowiązków włączenia ich w orbitę spraw i zadań gospodarczych naszego okręgu.

Echa wielkich wydarzeń

Po omówieniu tych spraw P. PREZES MACISZEWSKI wygłosił dłuższe przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, które podajemy w obszernym streszczeniu:

— Wydarzenia, jakie rozgrywały się w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, nie pozostaną bez wpływu na naszą sytuację polityczną i gospodarczą.

Początkiem tych wydarzeń było w roku ubiegłym włączenie do Rzeszy Niemieckiej Austrii, a w pół roku później inkorporacja kraju sudeckiego. Dalszy bieg wypadków nastąpił już w roku bieżącym przez dokonanie w marcu zajęcia Czech. Fakt ten ma specjalną wymowę, zwłaszcza dla nas, jako najbliższych sąsiadujących z terenami, na których opisane wydarzenia się rozgrywały.

Wypadki ostatnich miesięcy ożywiły pragnienie dobrego współżycia sąsiedzkiego ze strony tych państw i narodów, które na drodze współpracy i wzajemnego zaufania zamierzają ustalić formy pokojowego rozwiązywania wspólnych problemów. Ze strony polskiej dążenia te znalazły wyraz w zacieśnieniu stosunków gospodarczych z Litwą, z którą zawarty został pod koniec ub. r. układ handlowy. Nie bez znaczenia traktat ten

pozostanie dla okręgu łódzkiego, który zyskał dzięki niemu możliwość nawiązania stosunków handlowych z rynkiem litewskim i zwiększenia wywozu wytworów swej produkcji.

Jeszcze większe znaczenie posiada układ handlowy z Rosją Sowiecką

zawarty w lutym bieżącego roku przy bezpośrednim i jak najbardziej żywym udziale naszej Izby. W układzie tym przyjęto jako założenie, że przedmiotem wymiany winny być ze strony sowieckiej surowce, z nich na pierwszym miejscu bawełna, a ze strony polskiej prócz węgla, żądanego przez Sowiety przeważnie gotowe wyroby, wśród nich na nieposiódni miejscu wyroby włókiennicze. Z tego też powodu Izba poświęciła toczącym się rokowaniom specjalną uwagę biorąc udział w mojej osobie i osobie dyrektora Izby w wielu konferencjach przygotowawczych i delegując do ostatecznych pertraktacji w Moskwie dyrektora naszej Izby. Dzięki zawartej umowie polski przemysł włókienniczy pozyskał zatem nowe źródło zaopatrzenia w bawełnę oraz zdobył nowy rynek zbytu dla artykułów swej produkcji, którymi pokrywane będą w rozrachunku clearingowym należności za dostawy surowcowe. Na ten moment porozumienia pragnę zwrócić specjalną uwagę, rozszerza on bowiem bazę zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w bawełnę, nie powodując odpływu walut.

W wykonaniu powyższego układu handlowego w najbliższych dniach wyjedzie kilku rzeczoznawców z dyrektorem naszej Izby na czele do Moskwy, celem definitywnego przeprowadzenia zakupu bawełny.

Sytuacja ekonomiczna kraju

Przechodząc do oceny sytuacji ekonomicznej kraju i okręgu łódzkiego, nie można pominąć milczeniem wpływu, jaki wypadki polityczne, rozgrywane się na arenie międzynarodowej, wywarły w dziedzinie naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych. Wpływ ten

ocenić jednak należy raczej jako dodatni w tym przede wszystkim sensie, iż raz jeszcze ujawnił on naszą dojrzałość polityczną, opanowanie, a przede wszystkim dużą odporność aparatu gospodarczego na ujemnie oddziaływające wydarzenia, które skoncentrowały na sobie uwagę świata.

Pod tym względem okazaliśmy większą równowagę od wielu krajów, opierających swój byt gospodarczy na mocniejszych niż my fundamentach.

Następnie p. prezes Maciszewski omawia przebieg koniunktury w Polsce w roku 1938, który kształtował się na wysokim poziomie, wyrazem czego jest wzrost wskaźnika produkcji ze 110,7 w roku 1937 na 119,3 w roku 1938.

Przechodząc z kolei do zwięzłego omówienia sytuacji w przemyśle włókienniczym, pod którego wpływem kształtuje się ogólna sytuacja gospodarcza okręgu łódzkiego, stwierdza p. prezes Maciszewski, iż wyrazem pomyślnego układu stosunków, w jakich przemysł ten pracował w roku ub. były: wzrost zbytu, wzmocnienie produkcji, dalsze zwiększenie zatrudnienia oraz ruch inwestycyjny. Utrzymująca się w ciągu 1938 roku światowa niższa cen podstawowych surowców włókienniczych przyczyniła się w pewnym stopniu drogą obniżenia cen gotowych wyrobów do rozszerzenia zbytu. Istotnie zbył przedży bawełnianej wzrósł o 7 proc., wełnianej czesankowej o 14 proc., przedży ze sztucznego jedwabiu o 11 procent. Towarzyszący ogólnemu wzrostowi zbytu rozwój produkcji włókienniczej osiągnął najwyższy notowany w ciągu dziesięciolecia poziom. Odnosny wskaźnik wzrósł ze 108,0 w roku 1937 do 113,2 w roku 1938. Konieczność zastąpienia przestarzałych urządzeń oraz potrzeba rozbudowy produkcji i przetworu surowców zastępczych spowodowały ruch inwestycyjny, którego dowodem jest wzrost importu maszyn włókienniczych, sięgający 101 procent.

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji włókiennictwa w roku 1938 wspomnieć wypada o zaopatrzeniu surowcowym. Wagowo przywieźliśmy bawełny i odpadków nie wiele więcej niż

w roku poprzednim, pamiętać jednak należy, iż przemysł przerobił około 1500 tony bawełny i 4 tysiące tony włókna sztucznego. Przywóz zasoby i odpadków wzrósł poważnie, zważając na podniesienie stanu umiarkowania przedziału i przemysłu przędczego wełnianego.

Natomiast znaczne pogorszenie notowań przyniósł 1938 rok w zakresie eksportu włókienniczego, którego udział w globalnym wywozie z Polski wzrósł z 8,5 proc. w roku 1937 do 5 proc. w roku 1938. Omawiany spadek może być traktowany jako przejściowy.

Intensyfikacja wywozu włókienniczego

jest szczególnie aktualna w dobie wojny i jest realizowana, jako naturalny postulat w ramach prowadzonej polityki eksportowej.

Pod koniec swego przemówienia p. prezes Maciszewski wskazał na dążenie do równowagi, oraz pokojowej polityki, i zwrócił się do sfer myślowych z apelem o subskrybowanie pożyczki na obronę lotniczą.

Po przemówieniu p. prezesa Maciszewskiego zabral głos p. prezes Hertz, wskazując na potrzebę polityki ofiarności w każdym kierunku.

Następnie p. prezes Fiedler imieniem sekcji handlowej wniosł o subskrybowanie pożyczki na obronę lotniczą, który to wniosek przyjęła przez akklamację.

Zmiana regulaminu

W punkcie 3-cim porządku dziennego p. prezes Fiedler proponuje, w części pierwszą statutu Izby w tym punkcie, aby w skład Izby wchodziły wybrane wyborów do Izby nietykalne, jako dotychczas w razie zgłoszenia ważnej listy, ale również w razie zgłoszenia dwóch lub więcej ważnych list, zawierających najwyżej trzy kandydatów, ile wynosiła liczba radców.

Po ożywionej dyskusji, w której bierali głos pp. Dobrzański, dr. S. Sembrat i inni, proponowane zmiany zostały uchwalone.

Skolei dyr Bajer zreferował sprawozdanie rachunkowe Izby, oraz zmianę budżetu na rok 1939 przeprowadzoną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W dyskusji nad budżetem Izby głos r. Dobrzański, występując o sienie subwencji dla żydowskich rzemieślniczych, prowadzonych „Ort” uzasadniając swój dezyderat płacaniem przez Izbę globalnej subwencji dla Izby rzemieślniczej. Z odpowiedzi na replikę wystąpił r. Heber, poczem p. prezes Maciszewski zaproponował skieranie dezyderatu r. Dobrzańskiego do rozpatrzenia i zbadania przez Komisję oświatową Izby przy układaniu nowego preliminarza budżetowego, który brani zaaprobowali.

Zamknięcie rachunkowe Izby na rok r. Znamieckiego uznano za ważne, uchwalając równocześnie lutorium dla prezydium.

W dalszych punktach porządku dziennego uchwalono na wniosek prezesa dalszą dotację na rzecz Instytutu Włókienniczego w Łodzi w wysokości 100 tysięcy zł, oraz regulaminu honorowego Izby.

W wolnych wnioskach uchwalono wniosek sekcji przemysłowej o wzięcie pod uwagę przez władze państwowe stracone przepisów przy przeprowadzaniu remontów nieruchomości. Podjęte zebranie zostało zamknięte.

Plan międzynarodowej wymiany surowców

został opracowany przez St. Zjednoczone

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu: Gigantyczny plan międzynarodowej wymiany surowców został świeżo zaprojektowany przez senatora Byrnesa i poparty przez przedstawicieli administracji U.S.A. oraz wpływowe grupy w Senacie.

Plan ten ma wpłynąć dodatnio na wzmocnienie potencjału obronnego oraz pogotowia demokratycznych państw, z drugiej zaś strony przyczyni się do uwolnienia Stanów Zjednoczonych od poważnej części ciążących na ich rynkach zapasów surowcowych.

Według wspomnianego planu Stany Zjednoczone dostarczą poważne ilości bawełny i pszenicy do W. Brytanii, Holandii, Belgii i ew. niektórych innych krajów, w zamian za co kraje te, rozpoznające w koloniach swoich poważnymi źródłami kuczuku i cyny, dostarczą Ameryce dużych ilości tych właśnie surowców. Kraje, które dokonałyby w ten sposób wymiany surowców, zobowiązałyby się nie używania ich w przeciągu pewnego okresu czasu i do nie wypuszczania zapasów tych na rynek. (pat)

Wywóz włókienniczy z okręgu bielskiego

wzrostła systematycznie

Według danych Zrzeszenia Eksporterów wyrobów włókienniczych w Bielsku w marcu r. b. wyeksportowane ogółem z okręgu bielskiego gotowych wyrobów włókienniczych za 705.752 zł.

Największą pozycję stanowił wywóz materiałów wełnianych, a mianowicie 290.049 zł. Następnie zaś: przedzia lniana — 203.292 zł., pakuly lniane — 84.596 zł., płótno lniane — 72.221 zł., stożki wełniane 28.002 zł., płótno żaglowe 20.373 zł., szpagat konopny — 4.316 zł., tkaniny

ny bawełniane — 2.037 zł., tkaniny półwełniane — 1.066 zł.

Ogółem wartość eksportu wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego za I kwartał r. b. przedstawiała 1.756.132 zł.

Zaznaczyć należy, że eksport wyrobów włókienniczych w marcu 1937 r. przedstawiał wartość 424.310 zł., w marcu r. ub. — 434.367 zł. Liczby powyższe świadczą o silnym wzroście eksportu wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego. (pat)

Buchalter-bilansista

b. rewident Izby Skarbowej w Łodzi, absolwent Akademii Eksportowej w Wiedniu, b. kierownik w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych POSZUKUJE odpowiedniej POSADY ewent. prac. z zakresu organizacji i księgowości.

BUKOWSKI JAN, Łódź, ul. Bednarska 24, m. 8, tel. 159-44

Tendencja niejednolita na giełdzie

Ukształtowanie nastrojów na wczorajszej giełdzie warszawskiej było wybitnie niejednolite, dla pożyczek i listów dłużnych zdecydowanie słabe.

Pożyczka inwestycyjna I emisji spadła o 150 punktów, II emisji o 200 punktów. Drobny spadek dotknął także pożyczkę Wewnętrzna i Konsolidacyjną.

Wobec zmniejszenia podażi po świętach zyskała 150 punktów do kursu 41.50.

Listy ziemskie serii V notowano po 75 co oznacza zniżkę 75 punktów. Z list ziemskich Warszawskie „stare” spadły 50 punktów, Warszawskie z 1933 roku 100 punktów, a Łódzkie z 1933 roku notowane były po 63 zł. co oznacza również spadek od okresu przedświątecznego o 200 punktów. 4.50 w Lwowskie w tym samym czasie spadły o 250 punktów.

W dziale akcyjnym nastąpiła zniżka akcji Polskiego o 150 punktów do 125 zł. Jak zwykle tak i teraz, Bank idzie raczej razem z papierami o oprocentowaniu, aniżeli z akcją. Dla akcji tendencja była poza tym niejednolita. Z metali urugi i cyny c. h. Modrzewka zyskała 150 punktów, Starachowice — 50 punktów, a Kopalnia Węgla straciła 50 punktów.

Pośród innych akcji Węgiel podał się o 75 punktów. Żyrardów mógłby otrzymać po 62.50 w zaoferowaną przez Haberbuscha zaś po 71 zł. co wprawdzie stanowi lekką zniżkę do notowań z poprzedniego dnia, ale równocześnie jest to ten kurs Haberbuscha, co w okresie poprzednim haussy w pierwszej dekadzie kwietnia.

W transakcjach były na ogół skąpe. W obrocie również obroty minimalne po kursach notowanych na giełdzie warszawskiej.

**** Warszawa, 12 kwietnia.**

Gdańsk 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 213.10, Gdynia 100.25 — 99.75, Holandia 282.20 — 281.48, Kopenhaga 111.15 — 111.43 — 111.43, Londyn 24.90 — 24.97 — 24.83, Nowy Jork 111.1/8 — 5.32/8 — 5.29/8, Nowy Jork 111.5/8 — 5.32/8 — 5.30/8, Oslo 125.10 — 124.78, Paryż 14.10 — 14.14 — 14.06, Rzym 128.40 — 128.72 — 128.08, Zurich 119.40 — 118.80, Włochy 27.95 — 28.02 — 28.02, Helsinki 11.02 — 10.96.

Wycena: Bank Polski 125.00, Cukier 39.00 — 38.50, Węgiel 38.00 — 38.50, Modrzewów 21.50 — 21.50, Zieloniewski 73.00 — 73.00, Haberbusch 71.00.

PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna I-em. 87.00, II-em. 86.00, pożyczka 66.25, dolarówka 41.50, pożyczka 65.00 — 64.50, setki i dr., 4 i pół proc. 60.50, 4 i pół proc. Ziemięskie ser. V 5 proc. Warszawy stare 73.50, 5 proc. Warszawy 70.00 — 69.25 — 70.00 — 71.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 63.00.

Wycena: 3 proc. renta państwowa 5.000 zł. — 62.00, odcinki po 57.00, Lilpopy 93.00, Ostrowiec 79.25 — 79.25, Firley 13.00 — 14.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 40.00 — 39.50, pożyczka I-sza em. 89.00 — 88.50, pożyczka wewnętrzna 88.50 — 87.50, pożyczka wewnętrzna 64.75 — 64.75, Bank Polski 126.00 — 125.00. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

14.75 — 15.00, otręby żytnie 11.00 — 11.00, trądela 20.50 — 22.50, siemie lniane 57.50 — 57.50, mak niebieski 95.00 — 100.00. Reszta notowań zmiana. Tendencja spokojna. Ogólny ton słaby.

Wyceny porównawcze walorów

Warszawa, 12 kwietnia.

rodzaj papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
Bank Polski	125.00	126.50	130.50	114.00
Węgiel	75.00	75.00	75.00	75.00
Wewn.	64.25	64.50	67.50	64.75
Węgiers.	—	68.00	71.50	69.63
Węg.	41.50	40.00	44.00	42.00
Ziem.	62.75	63.50	65.25	63.75
Warsz. 1933	70.00	71.00	72.50	70.75
Łódz. 1933	63.00	—	66.88	63.88
Polski	125.00	126.50	130.50	114.00
—	—	—	95.50	69.00
—	62.50	—	68.00	67.00

Krwawe zajście w Warszawie

18-letni uczeń zabit, dwaj mężczyźni ranni. — Co ustaliła policja

Warszawa, 12 kwietnia.

Ubiegłej nocy przy zbiegu ul. Zakroczymskiej i Kościelnej wynikło zajście, którego szczegóły są następujące:

Powracający do domu urzędnik bankowy Zbigniew Żbikowski (Zakroczymska 9) obrzucony został obelżywymi wyzwiskami przez jakiegoś wyrostka, stojącego w grupie kilku podchmielonych kolegów.

Utarczka słowna zamieniła się w krwawą bójkę. Zaatakowany Żbikowski

wyjął rewolwer i zagroził użyciem broni. Gdy to nie poskutkowało, zmuszony był w obronie własnej wystrzelić 4 razy do atakujących go wyrostków.

Dwie kule trafiły ucznia szkoły handlowej, 18-letniego Kazimierza Kosińskiego w klatkę piersiową i w serce. Nadto postrzelony został w twarz 24-letni Piotr Stanisławski, właściciel berlinek na Wiśle. Kosińskiego przewieziono do ambulatorium pogotowia, gdzie w czasie udzielania pomocy zmarł.

Wkrótce zgłosił się również do ambulatorium pogotowia cukiernik 28-letni Józef Leśniewski, który stanowiący w obronie Żbikowskiego, doznał szeregu ciężkich obrażeń.

Sprawca śmiertelnego postrzelenia udał się do swego mieszkania. Wkrótce zaczęli się dobijać koledzy Kosińskiego, grożąc wyważeniem drzwi. Zaalarmowana policja zatrzymała napastników. Wdrożono dochodzenie.

Obniżenie taryfy za przejazd taksówkami

Wniosek w tej sprawie ma być zgłoszony na posiedzeniu rady miejskiej

Donosiliśmy już o akcji wszczętej przez zarząd miejski w kierunku obniżki taryfy za przejazd taksówkami. Akcja ta spotkała się z ogólnym uznaniem, ponieważ taksówki łódzkie w porównaniu z warszawskimi mają niepomierne wysoką taryfę. Przepięty kurs, za który w Łodzi płaci się 2 zł., w Warszawie kosztuje 90 groszy.

Ponieważ obniżenie taryfy na taksówkach uzależnione jest od spełnienia szeregu postulatów przez władze miejskie, odpowiedni wniosek w tej sprawie zgłoszony będzie na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Zniżka taryfy obowiązująca ma od 1 maja b. r. (i).



Klasa B rozpoczyna mistrzostwa

W niedzielę 16 bm. zostaną wznowione mistrzostwa piłkarskie klasy B w grupie łódzkiej, w których bierze udział 8 następujących klubów: Sokół (Łódź), Widzew, Tur, Hakoah, Makabi, Boruta (Zgierz), Sokół (Aleksandrów) i Bar Kochba.

W tabeli prowadzi zdecydowanie łódzki Sokół 10 pkt. przed Borutą 7 pkt., Widzewem 7 pkt. i Tur 4 pkt.

W niedzielę odbędą się następujące mecze: na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed poł. Widzew — Sokół (Łódź) i o godz. 16-ej. Makabi — Boruta, na boisku Turu o godz. 16-ej; Tur — Hakoah i na boisku WKS o godz. 11-ej B. Kochba — Sokół (Aleksandrów).

Kalendarzyk szermierczy

Kwiecień i maj będą bardzo pracowitymi miesiącami szermierzy łódzkich. W tym okresie odbędzie się cały szereg imprez w następujących terminach:

15, 16 i 19 KWIECIEŃ: „Pierwszy krok” szermierczy dla zawodników zrzeszonych w klubach.

17 i 20-go KWIECIEŃ: „Pierwszy krok” szermierczy dla młodzieży szkolnej. Zawody te będą jednocześnie eliminacją dla zestawienia składu drużyny reprezentacyjnej na mecz szkolny Warszawa — Łódź we florecie, który odbędzie się w Łodzi dnia 23 kwietnia.

29 KWIECIEŃ: Druga rozgrywka zawodów o nagrodę przechodnią im. dr. Rosalowskiego. Jest to najstarsza konkurencja szermierzy łódzkich.

13 i 14 MAJA: Mistrzostwa Polski dla zawodników klasy B we florecie i szpadzie w Łodzi.

18, 20 i 21 MAJA: Indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego we wszystkich trzech rodzajach broni. Dla najlepszego szermierza Okręgowy Urząd WF. ufundował specjalną nagrodę przechodnią.

21 MAJA: Finałowe spotkanie o nagrodę przechodnią p. Wojewody łódzkiego dla mistrza szkół średnich okręgu łódzkiego.

Wiadomości kolarskie

Tradycyjny ogólnopolski kolarski wyścig na przełaj LKS-u o nagrodę przechodnią klubu, który miał się początkowo odbyć 23 bm. został przełożony na skutek zajętego terminu przez PZK na 30 bm. Wyścig odbędzie się ze stadionu przy Al. Unii i dystans jego wyniesie 25—30 kilometrów.

Zawody kolarskie z okazji jubileuszu 30-lecia LKS-u odbędą się 10 lub 11 czerwca.

Jak już podawaliśmy, zarząd LKS-u wyznaczył na miejsce p. Pfeiffera na stanowisko kierownika sekcji kolarskiej klubu p. Zygmunta Wieruckiego powierając mu zorganizowanie nowego kierownictwa. P. Wierucki dookooperował do kierownictwa pp. Edwarda Czyżę i Zygmunta Kwiatkowskiego jako kapitanów turystycznych, p. Zenona Irzykowskiego — kapłana wyścigowego i p. Henryka Orłowskiego — gospodarza.

Co sływać w ŁTSG?

Triebel, znany obrońca ŁTSG, reprezentacyjny gracz Łodzi, jest już zupełnie zdrow i na tej odpowiedzialnej pozycji zagra w niedzielę przeciwko Strzeleckiemu KS na miejscu kontuzjowanego Mislaka.

Makus II, rewelacyjny prawy łącznik ŁTSG doznał podczas meczu z KP Zjednoczone kontuzji (wewnętrzne obrażenia) i leży chory.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 7% FAKT
KOWALSKINA
skorzystaj się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Z ruchu wydawniczego

FERDYNAND MAGELLAN ZDOBYWCA ŚWIATA.

W wydawnictwie J. Przeworskiego ukazała się biografia wielkiego żeglarsza XVI-go wieku Magellana, pióra Stefana Zweiga (przekład Zofii Petersowej).

Magellan, pierwszy podróżnik dookoła świata, człowiek, którego odważne wyprawy i niezwykle odkrywcze biograficzne współczesni nazywali „najcudowniejszą rzeczą i największym wydarzeniem o stworzenia świata, jest postacią znacznie mniej znaną, niż jego wielki poprzednik — Kolumb.

Niewątpliwie historycy wynagrodzili wielką krzywdę temu niezwykłemu człowiekowi, który zarówno pod względem umysłowym jak i moralnym przetrwał o głowę odkrywcę Ameryki.

Pięknie wydana książka Zweiga, zbliżająca do nas Magellana żywego, bohatera, walczącego z przeciwnościami, triumfującego, a jednocześnie cierpiącego człowieka, wypełnia wszelką lukę w naszym wykształceniu.

Czytając opowieść o wyprawie Magellana dookoła świata podziwiamy w nim nie tylko trud niezmożony i wolę niezłomną, ale przede wszystkim arcyłudzka szlachetną pasję odkrywczą, która jest i po wieczne czasy będzie motorem naszej cywilizacji i kultury. (kont.)

10 NUMER „WYMIARÓW”

Ukazał się 10 (kwietniowy) numer miesięcznika społeczno-literackiego „Wymiary”. W treści m. inn.: L. Pomirowski — O „Szarym człowieku” i romantyc w realizmie współczesnym; T. Sarnecki — Na zwrotnicy dziejów; J. Zawieyski — Achilles Chrościcki; St. Helaszyński — Przybyszewski jako kierownik literacki „Lektora”; Przegląd informacyjny p. t. „Spojrzenie poza Polskę”; Zofia Siwicka — T. Hardy; Trybuna młodych — pod red. W. L. Brudzińskiego; A. Rzewski — Duch Łodzi; St. Bukowski — W trosce o program łódzkiego radia; Szkice z prowincji — St. Górniak i W. L. Brudziński. Numer uzupełniają przeglądy oraz liczne ilustracje — Adres „Wymiary”: Łódź, Kilińskiego 93.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Notowania bawełny

NOWY JORK: Loco 8.74, kwiecień 7.99 maj 7.99 — 8.00, czerwiec 7.87, lipiec 7.76, sierpień 7.49, wrzesień 7.44, październik 7.49, listopad 7.46, grudzień 7.44, styczeń 7.43, luty 7.45, marzec 7.48.

NOWY ORLEAN: Loco 8.43, maj 8.09 lipiec 8.87 październik 7.58, grudzień 7.53 — 7.55, styczeń 7.53 — 55, marzec 7.57 — 58.

LIVERPOOL: Loco 4.84, kwiecień 4.52, maj 4.51, czerwiec 4.41, lipiec 4.34, sierpień 4.30, wrzesień 4.27, październik 4.27, listopad 4.27, grudzień 4.28, styczeń 4.29, luty 4.30, marzec 4.32 kwiecień 4.33, maj 4.34.

„Giza” 7: Loco 6.48, maj 5.90.

„Giza” 2: Maj 6.37, lipiec 6.44, wrzesień 6.44, październik 6.52, listopad 6.52, styczeń 6.54, marzec 6.54.

Egipska: Loco 6.48.

Upper: Loco 5.56, maj 5.44, lipiec 5.46, wrzesień 5.46, październik 5.49, listopad 5.47, styczeń 5.49, marzec 5.52.

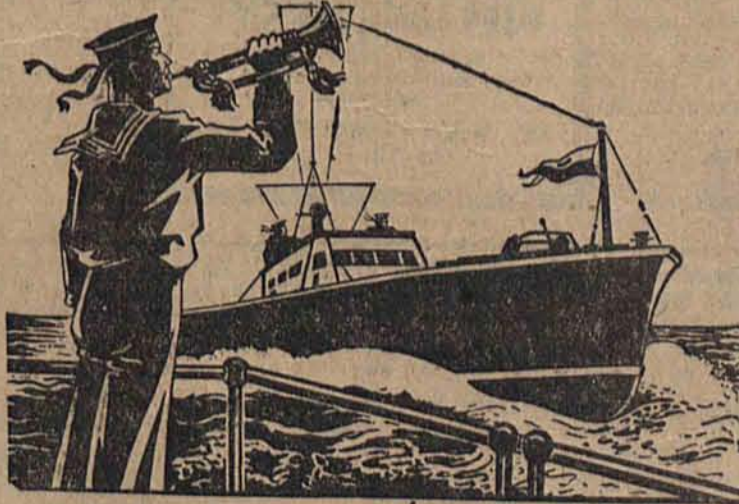
BREMA: Loco 10.10, maj 9.05, lipiec 8.83, październik 8.65, grudzień 8.64, styczeń 8.64, marzec 8.69.

ALEKSANDRIA. Sakellaris: Maj 11.30, lipiec 11.40 listopad 11.56.

„Giza”: Maj 11.10, lipiec 11.23, listopad 11.37, styczeń 11.43.

Ashmouni: Kwiecień 9.06, czerwiec 9.16, sierpień 9.16, październik 9.17, grudzień 9.18.

MUSIAMY DOZBROIĆ POLSKĘ NA MORZU!



CZYŚ DAŁ NA ŚCIGACZ?
Im. WICEPR. EUG. KWIATKOWSKIEGO
WPLETY NA ŚCIGACZ FOM. PKO 42008

Ważne dla piekarń!

KSIEGI PRZYCHODU I ROZCHODU MAKI I OTRĄB

wydane w myśl rozp. p. Ministra Skarbu (Dziennik Ustaw Nr. 19 z dnia 15-go marca 1939 r.) o prowadzeniu ksiąg w piekarniach

do nabycia w firmie

A. J. Ostrowski S-cy

Dziś otwarcie **BARU TEMPO** „6-go SIERPNIA 21”

o godz. 5 pp.

NOWOCZESNEGO

tel. 277-57

ŚNIADANIA, OBIA
zimne i ciepłe zakas



Odkąd wygląd jej się zmienił, cera zaś stała się czysta i świeża — pozyskała jego względy.

Ładną cerę osiągnąć można szybko przez stałe stosowanie kremu biologicznego

EUKUTOL

Uczeń

zdolny i inteligentny
POSZUKIWANY

przez biuro wielkoprzemysłowe. Oferty pod „R. R.” do Akwizycji Ogłoszeń S. Fuks, Łódź, Piotrkowska 87.

„FOTOPLASTIKON“

ul. MONIUSZKI 2

wyświetla dziś i dni następnych nową serię obrazów dzisiejszego EGIPTU p. n.

W KRAJNIE FARAONÓW

Kair—Aleksandria—Heluan

Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodz. szkolnej 15 groszy.

Fotoplastikon czynny jest od godz. 9 rano do godz. 11 wiecz.

MATKI

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka“

Fabryka napoi gazowych

dostarcza WODE SODOWĄ,

LEMONIADĘ,

ORANŻADĘ

oraz

do domów prywatnych

Ceny niskie!

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PILSUDSKIEGO 69.

Do akt Nr. Km 800/39/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ulica Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 18 kwietnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 102 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 6-ciu maszyn do wyrabiania koronek i motoru firmy A.E.G., oszacowanych na łączną sumę zł. 1650 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 marca 1939 r.

Komornik:

(—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km 790/39/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ulica Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 18 kwietnia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyny do wyrabiania skarpetek, rendermaszyny, szpulmaszyny na 8 szpul, stołu do maszyny firmy Singer i 2 szafy do odzieży, oszacowanych na łączną sumę zł. 900. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 marca 1939 r.

Komornik:

(—) S. BEDNAREK.

WYKWIŃTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.

Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76

m. 16, III p.

PRZYCHODNIA SPECJALNA dla chorych WENERYCZNYCH

Leczenie chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin

Zawadzka 1

tel. 206-65

front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.

PORADA 3 ZŁ.

Lecznica Dra Z. Rakowskiego

ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło i

DROGI ODDECHOWE

Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.

Piotrkowska 67

tel. 127-81.

od 9 r. — 2, 5—8 w.

„Czystość“

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie iroterowanie oraz sprzątałe biur. pokoi. Czystzenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.

Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. Km VII/333/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go kwietnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 szafy sypialni, 5 warsztatów stolarskich, szafa ciemna, 2 piecyki stolarskie, 10 dykt, 3 kredensy pokojowe, zyrandol, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.095.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 marca 1939 r.

Komornik:

(—) Wł. Gamburcew.

Dr. Wanda JAKOBSON

b. psycholog Miejskiej Poradni Wychowawczej w Łodzi

przyjmuje we wszelkich sprawach związanych z rozwojem dzieci, dojrzałością szkolną, trudnościami wychowawczymi, nauczaniem, wyborze szkoły i t. d.

UL. WÓLCZAŃSKA 10,

II wejście ŚRÓDMIEJSKA 20.

Godz. przyj. 5—6. Tel. 214-36.

DR MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrół 7

Tel. 164-21

godz. przyjęć od 5—8.

Gabinet kosmetyczny „Jadwiga“

KILIŃSKIEGO 86, tel 185-47.

Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.

Lampa kwarcowa zł. 1.—

w abonamencie zł. 0,75.

Godziny przyjęć od 10—6 wieczorem

Czy

wiesz

CO CI GROZI?..

CHROŃ SIĘ

UŻYWAJĄC

TYLKO

NAJPEWNIJSZYCH

„OLLA“

GUM...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział mielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mni. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubne nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliick, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Partoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi. WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 60.